

Protokół Nr XXVIII/2016
z nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Kielce,
która odbyła się w dniu 11 lipca 2016 roku, w godz. 15.00-18.50
w sali obrad Rady Miasta im. Stefana Artwińskiego w Kielcach, Rynek 1

W posiedzeniu zgodnie z listą obecności uczestniczyło 22 radnych.
Nieobecni radni: Tomasz Bogucki, Włodzimierz Wielgus, Joanna Winiarska.

Do pkt. 1

Przewodniczący Rady Miasta Kielce pan Dariusz Kozak

Otwieram XXVIII sesję Rady Miasta Kielce w dniu 11 lipca 2016 roku zwołaną na wniosek Prezydenta Miasta Kielce.

Witam panie i panów radnych, witam panów Prezydentów, witam pana Sekretarza, panią Skarbnik, a także kierowników wydziałów Urzędu Miasta i szefów podległych miastu jednostek. Witam parlamentarzystów: Senatora Krzysztofa Słonia i pana Posła Bogdana Latosińskiego. Witam dziennikarzy, którzy troszczą się o rzetelną i obiektywną relację z naszych obrad w lokalnych środkach społecznego przekazu.

Szanowni Państwo zgodnie ze stanem rzeczywistym potwierdzonym liczbą złożonych podpisów na liście obecności oraz elektronicznym rejestrem obecności stwierdzam, że w sesji bierze udział wymagana ustawowo liczba radnych, a więc stwierdzam prawomocność obrad dzisiejszej sesji.

Do pkt. 2

Przewodniczący Rady Miasta Kielce pan Dariusz Kozak

Porządek dzisiejszej sesji został określony przez wnioskodawcę. Przystępujemy zatem do realizacji ustalonego porządku obrad.

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Omówienie porządku obrad
3. Podjęcie uchwał:
 - 1) zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w pozapublicznym trybie akcji spółki KORONA Spółka Akcyjna oraz wystąpienia gminy Kielce ze spółki KORONA Spółka Akcyjna w Kielcach;
 - 2) w sprawie wyrażenia zgody na postanowienia warunkowej umowy sprzedaży akcji spółki Korona S.A. z siedzibą w Kielcach;
 - 3) zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Kielce na lata 2016-2040;

4) zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Kielce na 2016 r.

4. Zamknięcie obrad.

W trakcie obrad Rada Miasta Kielce, na wniosek Prezydenta Miasta Kielce, zmieniła porządek obrad.

Do pkt. 3.1

Zastępca Prezydenta Miasta, pan Tadeusz Saylor zarekomendował projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w pozapublicznym trybie akcji spółki KORONA Spółka Akcyjna w Kielcach oraz wystąpienia gminy Kielce ze spółki KORONA Spółka Akcyjna w Kielcach.

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Jest późno, więc mam nadzieję, że sprawnie przeprowadzimy te obrady. Zgodnie z powszechną wiedzą, jaka jest w mieście, pan Prezydent znalazł kolejnego inwestora dla Korony Kielce. W powszechnej opinii jest nazywany inwestorem senegalskim. Aby mogło dojść do finalizacji umowy, potrzeba spełnić kilka warunków, a między innymi trzeba podjąć cztery uchwały. Pierwsza uchwała polega na tym, że do dziś, pan Prezydent ma zgodę na zbycie 100% akcji klubu Korona. Teoretycznie wydawałoby się, że sprzedaż 75% mieści się w tym, ale nasi prawnicy doszli do wniosku, żeby nie było żadnych zastrzeżeń, proponujemy zmienić tą uchwałę, zmienić akapit, że pan Prezydent ma zgodę Rady na zbycie 100% akcji należących do gminy Kielce, na wersję, że wyraża się zgodę na zbycie do 100% akcji należących do gminy Kielce. Wtedy będzie można sprzedawać to w częściach. Poproszę o zaakceptowanie takiej uchwały.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 16

Przeciw – 4

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr XXVIII/558/2016** z dnia 11 lipca 2016 roku zmieniającą uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w pozapublicznym trybie akcji spółki KORONA Spółka Akcyjna w Kielcach oraz wystąpienia gminy Kielce ze spółki KORONA Spółka Akcyjna w Kielcach.

Do pkt. 3.2

Zastępca Prezydenta Miasta, pan Tadeusz Saylor zarekomendował projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na postanowienia warunkowej umowy sprzedaży akcji spółki Korona S.A. z siedzibą w Kielcach.

W związku z tym, że pojawił się ten nowy inwestor, od kilku dni na stronach internetowych jest zawieszony projekt umowy na zbycie 75% akcji należących do miasta. Proszę o zaakceptowanie uchwały.

Radna Agata Wojda

Tak na wstępie, chciałabym rozpocząć taką generalną uwagę. Bardzo bym chciała, żebyśmy dzisiaj wszyscy nawzajem założyli swoje dobre intencje i tu prosiłabym, przede wszystkim pana Prezydenta Lubawskiego, który na ostatniej sesji wyraził swoją opinię, co do intencji, które według niego nami kierują. Panie Prezydencie, ja chciałabym zadeklarować, w imieniu swoim, a także koleżanki i kolegi klubowego, że naszą intencją jest dzisiaj kierowanie się zdrowym rozsądkiem, aczkolwiek ten zdrowy rozsądek jest podszyty wieloma wątpliwościami. Mam nadzieję, że dziś, pan będzie w stanie, te nasze wątpliwości rozwiązać tak, żebyśmy mogli podjąć dobrą decyzję dla spółki, dla klubu i dla miasta. Największe nasze wątpliwości budzi fakt, ja będę mówić trochę łącząc sprawy, którymi będziemy się zajmować dalej w porządku obrad, bo one są jednak ze sobą integralnie powiązane. Największe nasze wątpliwości budzi fakt, że dziś zostaniemy znów postawieni przed dylematem dosypania do worka Koronie pieniędzy z budżetu miasta, bez, tak naprawdę, gwarancji sprzedaży. Mamy draft umowy, który de facto nie jest dla żadnej ze stron zobowiązaniem. Dziś, może po podjęciu przez nas uchwał, panu da to wolną rękę, natomiast nie mamy formalnego zobowiązania potencjalnego inwestora. Ja jestem sobie w stanie wyobrazić, zważając na wydarzenia z przeszłości, że my, podejmując dzisiaj w dobrej intencji tą uchwałę i decyzję o dofinansowaniu Korony, jutro może wydarzyć się coś, co spowoduje, że inwestor będzie już „be”, bo położy nogi na stole, bądź też, nie wiem, użyje jakiejś niefortunnej wypowiedzi. Bardzo interesują nas te gwarancje sprzedaży i naszym zdaniem, ewentualna uchwała o dofinansowaniu Korony, powinna być warunkowa. Że to dofinansowanie w kwocie 2 milionów złotych jest możliwe w przypadku dopięcia i sfinalizowania transakcji sprzedaży. Według nas, byłoby to uczciwe postawienie sprawy i tak naprawdę pozbywało by nas tych wątpliwości i niepewności, jeśli chodzi o gwarancję sprzedaży. W tej umowie zawarte są wzajemne zobowiązania w zakresie dotowania spółki, w kontekście płacenia za pewne usługi promocyjne, markę marketingową, co jest absolutnie zrozumiałe. Natomiast nas, bardzo mocno interesuje bieżące finansowanie spółki. Czy państwo, rozmawiając, negocjując, są w stanie nam przedstawić informacje, z jakiego tytułu będą one zabezpieczone, oraz jakie będą zobowiązania miasta z tytułu bycia właścicielem jednak nadal 25% akcji spółki. Czy w związku

z tym, że na tej sesji nie regulujemy zadłużenia spółki, to czy za chwilę nie staniemy przed decyzją spłaty tego zadłużenia, jako jednak współwłaściciel tej spółki? Tak naprawdę, trochę nas dziwi, że na ostatniej sesji rozmawialiśmy i rozpatrywaliśmy kwestię zawartej formalnej umowy przedwstępnej. Dziś rozmawiamy o jakimś lakonicznym projekcie umowy i chciałabym się dowiedzieć, kto oprócz miasta, z drugiej strony jest stroną tej umowy, ponieważ w tej umowie nie znajduje się żaden podmiot, który jest stroną. Bardzo bym chciała dzisiaj uzyskać odpowiedź, kto jest stroną? Co to jest za podmiot? Jeżeli to jest spółka z o.o., o której wcześniej słyszeliśmy, bardzo proszę też o informację, czy państwo, ze strony miasta, sprawdziliście historię tej spółki, jaką ona ma historię finansową, historię swojej działalności? Myślę, że z chęcią byśmy tutaj takie informacje poznali. Chciałabym zapytać, bo pan Prezydent Saylor, dzisiaj w audycji radiowej mówił o wycenie spółki, która była wykonana, że jest ona wyceniona na 3.400 tys. zł. Chciałabym zapytać z kiedy jest ta wycena? Kto jej dokonywał? Bo z tego co pamiętam, ostatnia wycena była w lipcu 2014 roku, więc dwa lata temu. Pytanie jest zasadnicze, jaka dziś jest wartość spółki? Czy w kontekście tego zobowiązania partnera, potencjalnego partnera miasta w kierowaniu Koroną i dofinansowania z jego strony kwotą 2 milionów złotych rocznie, czy ta suma ma jakieś zabezpieczenia? Bo kwota transakcyjna w umowie jest wskazana, że ma zabezpieczenia bankowe, czy ta kwota, dwóch milionów złotych ma jakieś zabezpieczenia? Kolejna rzecz. Chodzi o czynsz dzierżawy stadionu. 360 tys. zł, bardzo proszę o informację, w jakiej kwocie w tym momencie MOSiR dzierżawi spółce Korona Kielce stadion?

Radny Marcin Chłodnicki

Przede wszystkim, to chciałbym się zapytać, czy ktoś na tej sali potrafi liczyć, bo to będzie bardzo kluczowe w dzisiejszym głosowaniu, bo jeżeli coś sprzedajemy taniej niż w dostępnych ofertach, sprzedajemy w najtańszej możliwej ofercie, to się zastanawiam, czy wszyscy żeśmy opanowali dobrze matematykę i to tak mniej więcej z zakresu klasy pierwszej podstawówki. Mój syn jest w drugiej i spokojnie wie, że sześć milionów to jest więcej od tego, co dzisiaj daje Senegal. Pytania też mam. Pytania dotyczą przede wszystkim tego, czy prawo pierwokupu, które miał pan Klicki nadal działa? Czy ewentualnie zrzekł się tego prawa pierwokupu? Kolejne pytania dotyczą tak naprawdę, wydawałoby się prostych dla ludzi rzeczy. Bo dzisiaj idąc tutaj, do Urzędu Miasta, przez Rynek, ktoś się mnie zapytał po prostu, dlaczego sprzedajemy klub za kwotę dwa i pół, skoro można ją sprzedać za sześć i wprost się zapytał kto za to weźmie w łapę? Ja nie wiem kto. Ale nie dziwię się wcale, że mieszkańcy Kielc konstruują takie pytania również do mnie. Do mnie jako radnego. Dlaczego nie można zrobić konkursu ofert, w którym wszystkie oferty, które do tej pory pojawiały się, zostałyby wyłożone na stół i transparentnie, zostałaby wybrana najlepsza. Przede wszystkim najlepsza finansowo i najlepsza

pod kątem tego, jak ten klub może być w przyszłości prowadzony. Kolejna kwestia, o co również tutaj koleżanka radna Agata Wojda się pytała, o wynajem stadionu i najprawdopodobniej tak, z obiektem, którym jest hotel? Wynika, według mnie z tego, że będziemy, że nowy, potencjalny inwestor senegalski będzie taniej wynajmował ten stadion i ten hotel, niż do tej pory spółka Korona, jako spółka miejska. Tak że na razie chciałbym usłyszeć odpowiedzi na te proste pytania.

Radny Krzysztof Adamczyk

Mam kilka pytań. Na początek chcę powiedzieć jedno. Nie podoba mi się ta umowa. Jest po prostu słabą umową. Ja zawsze podkreślam, że w piłce nożnej, zresztą w każdym sporcie, ale tu szczególnie, potrzebne są pieniądze, duże pieniądze. W tej umowie nie ma tych pieniędzy, więc boję się, że sezon, który za chwilę zaczynamy, może być problematyczny i to bardzo mocno. Ale kilka pytań dotyczących umowy. Artykuł 2 ustęp 2, jest o gwarancji bankowej. Mam pytanie, czemu nie ma wpisane to, że tą gwarancję powinien wystawić bank z siedzibą w Polsce? Nie wiemy, jaka ta gwarancja będzie wystawiona przez przedstawicieli Senegalu? Jaki to może być bank? Ja uważam, że powinno być to wystawione przez bank u nas, nasz krajowy. No bo co, jeżeli bank, który przedstawi tą gwarancję upadnie? Tak, że mi się wydaje, że takie zabezpieczenie by się przydało zrobić. Następnie, w punkcie trzecim, ustęp 2 miasto zobowiązuje się do wykupienia usługi reklamowej w Koronie, do końca marca każdego roku, pod warunkiem utrzymania klubu w Ekstraklasie. Natomiast mam pytanie. Z tego co wiem, to jeszcze od marca, do końca są cztery kolejki, do zdobycia dwanaście punktów, więc wydaje mi się to chyba za wcześnie, nie ta data, nie ten miesiąc być powinien poruszony, bo wydaje mi się, że to jest za wcześnie. Bo co się stanie, jeżeli się jednak klub nie utrzyma? Następnie, mam pytanie, jeżeli chodzi o MOSiR, to już padało, natomiast wydaje mi się, że powinien być wzór umowy z MOSiR-em załącznikiem do umowy. Bo wydaje mi się, że tutaj jest nie do końca dopracowane i sprecyzowane co do tego, czy będą w stanie, czy będą pokrywać koszty MOSiR-u nowi właściciele. Kolejne pytanie, które mam, to dotyczy herbu i nazwy klubu. Troszeczkę to jest za słabo zapisane w tej umowie. Wydaje mi się, że tam są kary napisane, natomiast kary powinny być odstraszające. Bo jednak to jest wpisane troszeczkę delikatnie. Natomiast kiedy byłaby to kara odstraszająca, wydaje mi się, że by inwestorowi nigdy nie wpadł pomysł, żeby klub stąd wynieść, wyprowadzić, albo zmienić herb. Dlatego uważam, że te kary powinny być zdecydowanie mocniejsze. Wydaje mi się też, że miasto powinno zostać właścicielem marki i herbu. Takie jest moje zdanie. Tak powinno być w umowie, że jednak właścicielem jest miasto, wtedy jest gwarancja tego, że to się nigdy, ta marka i ten herb nie będzie zmieniony. Jeszcze do punktu 9 mam zapytanie, tutaj do tych rzeczy, które są w załącznikach. Jest załącznik nr 9, wykaz wartości niematerialnych i prawnych, rzeczowych aktywów trwałych,

długoterminowych inwestycji oraz zapasy. Chciałbym wiedzieć jaki jest ten załącznik, bo nie mamy tego załącznika. Bo się może okazać, że tam są jakieś pieniądze i w tym przypadku niezbyt byłoby rozsądne to, żeby sprzedawać klub z jakimiś środkami finansowymi. Dlatego tu prosiłbym też o wyjaśnienie tego. Na razie tyle, będę jeszcze miał pytania, to będę pytał.

Prezydent Miasta Kielce, pan Wojciech Lubawski

Pytała pani o dwa miliony. Dla mnie to jest naturalne, że ta dzisiejsza uchwała dotyczy bardzo konkretnej sytuacji. Sprzedajemy klub, kupujemy.... Jeżeli trzeba coś dopisać jesteśmy gotowi w każdym razie takie zobowiązanie w tej uchwale zmieścić. Nie ma intencji z naszej strony, żeby to wykorzystać bez względu na to. Jeżeli trzeba będzie dofinansować klub bez sprzedaży, to mam odwagę to zrobić i wystąpić do państwa, nie używać żadnych forteli.

Czy istnieje taka obawa, że będziemy spłacać zadłużenie jako użytkownik. To jest niemożliwe, bo to jest klub, to jest spółka prawa handlowego i obowiązują wszelkie reguły wynikające z kodeksu handlowego. Istnieje jedyny sposób – podniesienie kapitału, tak naprawdę. Ale nie zakładamy, żeby to było możliwe, podniesienie kapitału w tej spółce, więc spółka musi sobie sama radzić. Już my nie jesteśmy właścicielem, jak byliśmy stuprocentowym właścicielem, to chociażby przez spłatę kapitału. Co prawda nie poprawialiśmy standingu firmy ale poprawialiśmy zdecydowanie płynność i to było skuteczne. Czy dwa miliony jest zabezpieczeniem? Nie. Ale my mamy świadomość, że takie zobowiązanie praktycznie nie powinno być, tak samo jak i my nie dajemy takiego zobowiązania. Bo to, że mamy uchwałę, wcale nie znaczy, że mamy zapłacić te dwa miliony i będzie to elementem umowy, tak samo silnej jak po drugiej stronie. Czyli to jest partnerskie zobowiązanie. Wydaje mi się, że to jest do rozstrzygnięcia. Ktoś, kto ma 75% nie może wpływać na szkodę swojej spółki, wiedząc, że również mniejszościowy partner chce wykupić usługę tego typu, na takim samym poziomie, mniej więcej. Tak nam się wydaje i trudno jest takie zabezpieczenia robić, można oczywiście wymyśleć, ale w moim odczuciu główny ciężar za skuteczne działania również w obszarze finansów będzie spadać na naszego partnera, nie na nas w tym momencie. Jeżeli chodzi o dzierżawę. Z tego co wiem, to jest około 30 tysięcy miesięcznie, na dzień dzisiejszy. Klub płaci, więc nie ma tu próby obniżenia tych wpływów do MOSiR-u. Do pana Chłodnickiego. Jest pierwsza klasa i Pierwsza Klasa. Pierwsza klasa w szkole podstawowej i Pierwsza Klasa, to znaczy że ktoś jest liderem. Wie pan co, to nie są rzeczy, które się wykluczają, dlatego, że jeżeli pan Meresiński chciał wykupić klub Korona za 6 milionów, a my musielibyśmy spłacić 2,5 miliona, to Senegalczyki chcą kupić klub za trzy i pół miliona, ale nie spłacać tych 2,5 miliona. Nie wiem w czym pan widzi różnicę tutaj, bo dla mnie te wpływy są takie same. Oczywiście tu 3,5 mówimy na skróty, bo 25% z tych 3,5 miliona, więc tu wycena jest taka sama. Wycena została sporządzona miesiąc temu przez firmę z konkursu, spoza Kielc. Z tego co wiem to chyba

z Krakowa. Tak? Z Krakowa firma. Gwarancje banku polskiego? Jeszcze można by się zastanawiać, czy gwarancje banku Unii Europejskiej – może. Tu nie można stawiać tego typu wymagań. Poza tym, nie wiem, czy partner ma takie możliwości. Nie zapominajmy, że nie funkcjonuje w tej chwili w Polsce. Być może, jeżeli postawimy taki warunek, o ile to nie będzie warunek nie do zrealizowania, to może tak być. MOSiR – umowa. Ta umowa z MOSiR-em, ona istnieje i myślę, że będzie się niewiele różnić od tej, która będzie wiązać klub po przejęciu przez nowego właściciela. Umowa z MOSiR-em jest trochę innymi regulacjami kierowana. Nie musimy w Radzie decydować. On podpisuje dziesiątki umów, różnych, i nie przypominam sobie, żeby radni wyrażali swoją opinię na ten temat. Działa na pewno nie na szkodę MOSiR-u. Bierze za to pełną odpowiedzialność. Wynieść klub i herb? Kiedyś były takie zwyczaje, o ile wiem, na dzisiaj prawo uniemożliwia przeniesienie klubu z Ekstraklasy w inne miejsce. To jest historia już. Jeżeli tak, to nie wiem jaki herb miałby być? Jest to zagwarantowane w umowie, ale tyle tylko. Czy mocniejsze? Nie wiem dlaczego mocniejsze miałyby być? Załączniki? To są sterty dokumentów. To jest wszystko do wglądu. Nic tajnego. To są załączniki głównie dla kupującego, a nie dla nas jako decydentów. Jeżeli istnieje jakiś problem to zawsze taki problem można uwidocznic i uwiarygodnić.

Radna Agata Wojda

Jeśli mogę, panie Prezydencie, parę kwestii umknęło, więc ja przypomnę, plus jeszcze o coś dopytam. Jeśli chodzi o bieżące finansowanie, bo pewnie państwo o tym rozmawiacie, pan Prezydent Saylor mówił w audycji radiowej, że to będzie montaż biznesowy. Szczerze mówiąc to niewiele mi mówi. Z czego klub, de facto ma się utrzymywać, bo kwota czterech milionów dofinansowania od dwóch współwłaścicieli plus inne dochody spółki, i pytanie na inne źródła finansowania od współwłaścicieli? Powiedział pan, że podniesienie kapitału jest niemożliwe. Nie bardzo rozumiem stwierdzenie – niemożliwe. W tego typu spółkach, zawsze jest to możliwe i pytanie, czy miasto w jakiś sposób zabezpiecza prawnie tą kwestię? Czy ta uchwała ma opinię prawną?

Prezydent Miasta Kielce, pan Wojciech Lubawski

Przepraszam, może po kolei. Bieżące finansowanie. Niedawno spotkaliśmy się z przedstawicielami – panem Kalubą i Ibrahimem, gdzie oni tłumaczyli na czym polega cała idea finansowania. Do tego, żeby Korona odniosła sukcesy są potrzebne ogromne pieniądze. Takie sukcesy, do których oni by się chcieli przymierzyć. Te sukcesy, miałyby być ze współpracy, eksport – import Senegal – Polska. To tak w skrócie. O ile sobie przypominam, to bardzo wyraźnie to wyartykułowano. Z tej współpracy gospodarczej miałyby być pieniądze na Koronę. Czy będą? Daj Boże, żeby były. Podniesienie kapitału wynika ze statutu spółki. O ile mi wiadomo, jest to bez zgody właścicieli niemożliwe. Musi

być zgoda. Proporcjonalnie możemy oczywiście podnieść kapitał, ale musi być zgoda obu stron.

Radna Agata Wojda

To ja, kontynuując. Czy ta uchwała ma opinię prawników miejskich?

Prezydent Miasta Kielce, pan Wojciech Lubawski

Umowa ma. Uchwała nie wiem. Uchwała też, z tego co słyszę.

Radna Agata Wojda

Nie odpowiedział pan na pytanie, kto będzie stroną tej umowy. Co to jest za podmiot? Czy to jest spółka z o.o.? Jaka spółka? Czy państwo sprawdziliście jej historię? Jeszcze na chwilę wrócę do pana wcześniejszej odpowiedzi. Ja na tym spotkaniu z przedstawicielami ze strony senegalskiej, tak naprawdę nie usłyszałam satysfakcjonującej odpowiedzi, co będzie stanowiło bieżące finansowanie spółki. Wtedy padły takie deklaracje, no pewien montaż biznesowo – Senegalsko – Polski. Panie Prezydencie, pan wybacz, ale to nie jest precyzyjna odpowiedź. Jeszcze będę miała jedna prośbę, ale to tak na bieżąco.

Prezydent Miasta Kielce, pan Wojciech Lubawski

Precyzyjna odpowiedź nie mogła paść, bo ten biznes, dopiero w tej chwili jakby zaczyna funkcjonować. Jak podpiszą kontrakt na 100 milionów, czy na 20 milionów, to będzie może część z tych pieniędzy znajdzie się w Koronie, a może nie. Nie wiem. To jest pewnego rodzaju próba. Nie przychodzi ktoś, kto mówi mam tyle i tyle milionów i to jest pewne. Czy takiego czy innego inwestora. Jest to pewna skala ryzyka, oczywiście.

Radny Krzysztof Adamczyk

Panie Prezydencie, jeszcze pytanie, to jest prawo pierwokupu, sprzedający winien oświadczyć w formie pisemnej, w terminie 7 dni od daty doręczenia mu zawiadomienia, o którym mowa o ustępie powyższym, czy korzysta z prawa pierwokupu akcji, lub ułamkowej części akcji. Czy to nie jest za mało siedem dni? To będzie okres wakacyjny, nie będzie pani Skarbnik, czy pana Prezydenta, czy to nie jest za mało, ten termin siedmiodniowy pierwokupu i odkupienia akcji?

Prezydent Miasta Kielce, pan Wojciech Lubawski

Nie umiem się do tego odnieść. A czternaście dni, czy trzydzieści to jest za mało, czy za dużo. Myślę, że jak jest dobra wola, to jak nie ma pana Prezydenta, to jest Zastępca. Jak nie ma pani Skarbnik, to są ludzie, którzy zastępują. Nie ma takiej możliwości, żeby Urząd nie funkcjonował.

Radca prawny Wydziału Prawnego, pan Paweł Olesiński

Termin siedmiodniowy wynika z umowy z panem Klickim, sprzedaży akcji Korona gminie Kielce. Tam jest określone, że prawo pierwokupu przysługujące panu Klickiemu, będzie zrealizowane w ten sposób, że umowa będzie mu doręczona i od momentu doręczenia, on ma siedem dni na zrealizowanie tego prawa pierwokupu. Stąd ten termin, z umowy z 2008 roku.

Radny Marcin Chłodnicki

Panie Prezydencie, nawet gdyby ta kwota bilansowała się na w miarę podobną, to i tak najprawdopodobniej w prezencie dostają Senegalczyki wynajem tego hotelu. Ale to już, te szczegóły, szczegóły, nie szczegóły ale nie o tym chciałem powiedzieć. Chciałem się tak po prostu dopytać, czy według pana, panie Prezydencie, ta oferta Senegalczyków i ta sprzedaż, potencjalna właśnie im, to jest najlepsze rozwiązanie spośród tych wszystkich ofert? Jak pan to ocenia, do tej pory. Do tej pory. Do tej pory przyglądając się i grupie kieleckich inwestorów sportowych i ofercie pana Citko i Meresińskiego, i teraz mamy Senegalczyków. To według pana jest to, gdzie powinniśmy ten klub sprzedać?

Prezydent Miasta Kielce, pan Wojciech Lubawski

Musimy się cofnąć trochę. Pan Grajewski był niedobry, bo miał historię, pan Meresiński bo buty trzymał na stole. Teraz Senegalczyki. Przepraszam, ja jestem zobowiązany do tego, żeby ten klub za wszelką cenę żył i robię co mogę. Pytanie, czy ktokolwiek inny przyniósł tu jakąś ofertę? Nie znam nikogo. Za to dosyć mityczne pojęcie „kieleccy inwestorzy”, podobno złożyli. Ja dotarłem do tej oferty. To nie jest oferta, która mówi o konkretach. Poza tym, tam, o ile ja sobie przypominam, padają dużo wyższe sumy dofinansowania ze strony miasta, co mijają się z celem. Jeżeli ja mam rocznie, a takie były uzgodnienia, dopłacać cztery miliony do tego klubu, to mnie już nowy właściciel nie jest potrzebny.

Radna Agata Wojda

Jeśli dobrze zrozumiałam pana odpowiedź. Oprócz zobowiązania miasta z tytułu dofinansowania klubu na wydatki promocyjne, marketingowe, tak je nazwijmy, miasto nie będzie ponosić żadnych kosztów w związku z byciem współwłaścicielem spółki? Prosiłabym o takie potwierdzenie. Teraz wracam. Ciągłe nie wiemy kto jest podmiotem, z kim miasto będzie zawierać umowę? Bardzo bym prosiła o precyzyjną odpowiedź i ta deklaracja pana Prezydenta, jeżeli dla nas problemem jest uchwała budżetowa, którą dziś zmienimy, która będzie skutkować dofinansowaniem Korony w kwocie dwóch milionów złotych, to bardzo proszę, żeby w tej uchwale był zapis warunkowy, że dofinansowanie w przypadku sformalizowania tej transakcji.

Prezydent Miasta Kielce, pan Wojciech Lubawski

Ja nie mogę podejmować deklaracji za to, co się stanie za dwa, pięć czy dziesięć lat. Ja wiem jedno, że dzisiaj umawiamy się z nowym, właścicielem na dwa miliony rocznie. Podnoszenie kapitału jest możliwe, tak jak powiedziałem, przy zgodzie stron. Jeżeli chodzi o dofinansowanie, to jeżeli Prezydent wystąpi, a rada zatwierdzi o jakieś inne wykładanie pieniędzy, to będzie to miało miejsce.

Radny Marcin Chłodnicki

Chciałem, że tak powiem, jasnej, takiej wskazówki od pana Prezydenta. Czy faktycznie to jest ta, według osoby i funkcji Prezydenta, którą pan sprawuje, oferta najlepsza? Nadal nie wiem. Czy pan Prezydent sądzi, że to jest najlepsza oferta? Ale OK, trochę wymijająca, według mnie była ta odpowiedź.

Skarbnik Miasta, pani Barbara Nowak

Ja chciałam tylko słowo wyjaśnienia. Chyba niefortunnie pani Agata się tu wypowiedziała. Nie można zrobić zmiany w budżecie warunkowo. Pan Prezydent się w ogóle nie wypowiedział w tym temacie, pani Agato. Nie można zrobić takiej zmiany, że ja dzisiaj zmieniam dochody, albo zmieniam wydatki, pod warunkiem że. Albo je zmieniam, albo jej nie zmieniam. Jeśli je dzisiaj zmienię, to mogę je zmienić tylko uchwałą zmieniającą to, co zrobiłam wcześniej. To jest tylko jedyna możliwość, którą można zrobić. To że państwo uchwalacie budżet, w taki sposób, że on wygląda od dzisiaj tak, a nie inaczej, to jak państwo wiecie, wcale nie oznacza, że on jest tak realizowany jak go uchwalacie. Co miesiąc dokonujemy takiej masy zmian, i ten pierwotny budżet jest zupełnie inny, aniżeli ten następny, który uchwalacie. To tyle, dziękuję.

Radny Krzysztof Adamczyk

Panie Prezydencie, wie pan, że zawsze byłem, jestem i będę za Koroną. Głosowałem zawsze za środkami na Koronę, natomiast mam wiele obaw. Po tym spotkaniu z Senegalczykami, które się tu odbyło, byłem pełen optymizmu. Ktoś się pojawi, ktoś tam przedstawia pewne propozycje, ale czekałem na konkretną ofertę. Ta oferta, po prostu mnie zawiodła i to mocno. Tak się zastanawiam głęboko, czy czasem nie wychodźmy przed szereg, zostawmy ten klub w rękach jednak miasta i czekajmy na to, aż się pojawi naprawdę wiarygodny, dobry i mocny inwestor, bo to nie jest dobry inwestor. Ja optowałem za grupą inwestorów sportowych, tu się niektórzy śmieją, ale dobrze wiecie, że ta oferta była. Była dosyć ciekawą ofertą, ona nigdy nie ujrzała światła dziennego. Naprawdę kilku panów chciało się zebrać i dać przyzwoite pieniądze na to, żeby ten klub dalej funkcjonował. To się potem trochę rozjechało. Tak że, uważam, że na ten moment nie będę za. Uważam, że to nie gwarantuje tego dobrego rozwoju naszego klubu. Żeby się nie okazało po paru kolejkach, że mamy problem z tym, że i piłkarsko wygląda słabo i finansowo też nie stoi to dobrze. Dlatego uważam, że na ten moment, tu padło pojęcie

konkursu ofert, uważam, że to byłoby dobre rozwiązanie, natomiast uważam, że na ten moment nie jest dobra to oferta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kielce, pan Władysław Burzawa

Ja do pana radnego Adamczyka. To była ciekawa oferta – nie ujrzała światła dziennego. Dziękuję. Ciekawa oferta nie ujrzała światła dziennego.

Radny Marcin Chłodnicki

Może ta oferta, o której mówi radny Krzysztof Adamczyk nie ujrzała światła dziennego, wszyscy jednak wiedzieli jak to wyglądało. Natomiast jest oferta, która ujrzała światło dzienne, a dzisiaj nawet wpłynął mail, dlatego, że dostałem tego maila w załączeniu od pana Jakuba Meresińskiego, który podtrzymuje swoją ofertę sześciu milionów. Tak że, na stole mamy aktualnie, oficjalnie dwie.

Radny Krzysztof Adamczyk

Panie Przewodniczący Władysławie, po prostu nie chcę wychodzić przed szereg. Obiecałem innym inwestorom, że nie będę, co kiedyś dostało mi się tu na sesji od kilku osób, że nie mam z nimi nic wspólnego, chociaż nie ukrywam, że pisałem, sam, statut tego i sam to przygotowywałem, ale to już nieistotne. To pan Prezydent wie, bo rozmawiał z inwestorami. Ja nie chcę tej oferty przedstawiać, nie chce zdradzać szczegółów. Może kiedyś to wyjdzie. Może kiedyś, ktoś z inwestorów będzie chciał powiedzieć jak to wyglądało od środka. Ja tego tematu nie poruszam, dlatego mówię nie ujrzało to światła dziennego, ponieważ nie chcę wnikać i wychodzić przed szereg.

Radna Agata Wojda

Pani Skarbnik, być może ja się niefortunnie wyraziłam. Natomiast to pan Prezydent powiedział, z tej mównicy, że jeżeli mamy wątpliwości, czy też obawy, że dziś dofinansujemy spółkę, a do transakcji nie dojdzie, to jest możliwe takie zabezpieczenie formalne, żebyśmy mogli te swoje wątpliwości rozwiązać. Nie mnie, skromnemu radnemu, skromnej radnej proponować takie rozwiązanie. Pan Prezydent jest inicjatorem dzisiejszej sesji. Nie widzę problemu, żeby spotkać się dzień po dokonaniu transakcji i taką kwotę, która wynika ze zobowiązania w umowie – dwóch milionów złotych przekazać. Myślę, że to by było uczciwe rozwiązanie. Jeżeli pan Prezydent zadeklarował, że jest w stanie wyjść naprzeciw tym, naszym obawom, to bardzo bym prosiła, żeby ten krok jednak, nie tylko deklaratywnie, ale zrobił. I panie Prezydencie, ja nie wiem, czy ja mam transparent taki wypisać, jak tutaj goście, komu sprzedajemy ta spółkę, bo ciągle nie wiemy kto jest ewentualnym podmiotem, z kim miasto będzie dobijać targu?

Zastępca Prezydenta Miasta, pan Tadeusz Sayor

Proszę państwa, zadziałała niestety ogromna odległość, która dzieli geograficznie Polskę i Senegal. Trochę się pospieszyliśmy ze zwoływaniem tej sesji na poniedziałek, bo okazało się, że pan Kaluba, który jest inicjatorem całego przedsięwzięcia, był w Senegal. Ja z nim rozmawiałem w zeszłym tygodniu, ponieważ mam świadomość, że na tą sesję powinniśmy mieć komplet załączników, o które się państwo upominacie. To co jest po stronie polskiej, one są. Natomiast pan Kaluba wysłał do mnie wszystkie namiary na firmę i te zobowiązania, które są po jego stronie. Nie upewnił się, czy one do mnie dotarły. Pierwszy kontakt, jaki z nim nawiązałem, to było dziesięć minut przed sesją, jak się zjawił w Polsce. Wysłał mi w trybie pilnym te dokumenty, niestety jest to jakiś taki skan, którego nie mam śmiałości państwu przeczytać. Zaręczam, że po sesji te wszystkie dokumenty od pana Kaluby, on jest już w okolicach Radomia. Jest gotów tu przyjechać, jeżeli państwo macie czekać. Ale tak, jak mówię, na skutek braku komunikacji między Senegalem, a Polską. Te dokumenty wszystkie są, ale mam świadomość, że one powinny być w bardzo dobrej formie przedstawione na sesji. Niestety nie udało się.

Radna Katarzyna Zapala

Czyli konkludując, ta umowa jest przygotowana pod podmiot z Senegalu. Nie wiemy czy fundacja to będzie, czy to będzie firma, czy to będzie spółka, czy może stowarzyszenie, czy może Rząd Senegalu. Jakby, zapisy tej umowy dotyczą rozmów, które są prowadzone z przedstawicielami Senegalu. Tak? Tak to mam rozumieć? Czyli, że ta umowa nie ma dzisiaj formuły otwartej, ogólnej, i nie będzie wykorzystywana dla innych podmiotów? Ja rozumiem, że tak mamy rozumieć to podejście? To jest pierwsze. Ja bym chciała uzyskać odpowiedź, czy tak mamy to rozumieć? Tak? Bardzo bym prosiła o potwierdzenie, jakby mojej konkluzji. Po drugie. To jest naturalne, że w umowie budżetowej warunkować nie możemy kwot, że przekażemy wtedy, kiedy dokona się sprzedaż, dlatego też ja rekomenduję wszystkim radnym, byśmy uchwalę o dofinansowaniu Korony, przepraszam, o przekazaniu dwóch milionów na marketing Kielc poprzez spółkę Korona Kielce i klub Korona Kielce uchwalili w momencie, kiedy dojdzie do wydarzenia pod tytułem sprzedajemy tudzież część akcji, czy całość, bo jak się dowiemy. Teraz panie Prezydencie, ja z całym szacunkiem bo mam wielki do pana, natomiast taka, mail, dokumenty które były przekazywane faksem, już mieliśmy taką sytuację na sesji i proszę się nie dziwić, że to już dzisiaj nas nie wzrusza i nie jest dla nas żadną wytyczną. Nie wiem jak moi koledzy i koleżanki, natomiast ja chętnie poczekam na tego pana.

Radny Jarosław Machnicki

Ja z głosem formalnym, ale zanim, to takie małe przemyślenie. Ja po spotkaniu, tutaj z panem Kalubą i z panem Ibrahimą, sprawdziłem to, co on mówił. Powiedział, że grał w Lidze Mistrzów, nie znajduje potwierdzenia. Jeżeli nie

znajduje potwierdzenia, jest to kłamstwo, to może dalej też nie wszystko jest prawdziwe. Proszę państwa, to co w tej chwili następuje i to, co przed chwilą padło w informacjach, że mamy sprzedać komuś, ale jeszcze nie wiemy komu, właściwie jakiemu podmiotowi? Z jakimi gwarancjami? To zwołanie takiej sesji dla mnie jest skandalem. Panie Przewodniczący, wnioskuję o przełożenie sesji na taki termin, taką godzinę, choćby dzisiaj, jeżeli jest pod Radomiem ten pan, abyśmy mogli mieć wgląd, abyśmy wiedzieli za czym głosujemy. W tej chwili nie widzę podstaw do prowadzenia dalej sesji. Zgłaszam wniosek formalny o przerwanie sesji i wskazanie terminu jej dokończenia.

Przewodniczący Rady Miasta Kielce pan Dariusz Kozak

W takiej sytuacji, myślę, że w pewnym sensie jest to oczywiście wniosek zasadny. Proszę na razie o piętnaście minut przerwy i zadecydujemy co dalej.

Przewodniczący Rady Miasta Kielce, pan Dariusz Kozak ogłosił piętnastominutową przerwę.

Po przerwie **Przewodniczący Rady Miasta Kielce, pan Dariusz Kozak** wznowił obrady.

Przewodniczący Rady Miasta Kielce, pan Dariusz Kozak

Szanowni państwo, jest propozycja, po konsultacji z wnioskodawcą wniosku formalnego, a także z wnioskodawcą dzisiejszej sesji – Prezydentem, żebyśmy przerwali obrady do dziś, do 17.30. W tym czasie przedstawiciel strony Senegalskiej na pewno dotrze. On powinien dotrzeć wcześniej, ale żebyśmy już zamieszania nie robili, jest propozycja, żeby przerwać obrady do godziny 17.30 w dniu dzisiejszym. Czy jest zgoda na to? Wobec tego ogłaszam przerwę w obradach do godziny 17.30 w dniu dzisiejszym.

Po przerwie **Przewodniczący Rady Miasta Kielce, pan Dariusz Kozak** wznowił obrady.

Przewodniczący Rady Miasta Kielce, pan Dariusz Kozak

Szanowni państwo. Wnioskodawcą dzisiejszej sesji jest pan Prezydent Lubawski. W chwili obecnej pan Prezydent wniósł o zdjęcie z porządku obrad dwóch uchwał:

- zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Prognozy Finansowej Miasta Kielce na lata 2016-2040; **(pkt. 3.3)**
- zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Kielce na 2016 rok. **(pkt. 3.4)**

Jest to zgodne z sugestiami radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Kielce pan Dariusz Kozak

Poddaję pod głosowanie wniosek Prezydenta Miasta Kielce o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Prognozy Finansowej Miasta Kielce na lata 2016-2040. **(pkt. 3.3)**

Głosowanie:

Za – 22
Przeciw – brak
Wstrzymało się – brak

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Kielce pan Dariusz Kozak

Poddaję pod głosowanie wniosek Prezydenta Miasta Kielce o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Kielce na 2016 rok. **(pkt. 3.4)**

Głosowanie:

Za – 22
Przeciw – brak
Wstrzymało się – brak

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Kielce pan Dariusz Kozak

Poddaję pod głosowanie porządek obrad uwzględniający przegłosowane zmiany.

Głosowanie:

Za – 22
Przeciw – brak
Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce przyjęła porządek obrad.

Sesja realizowana będzie według poniższego porządku obrad:

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Omówienie porządku obrad
3. Podjęcie uchwał:
 - 1) zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w pozapublicznym trybie akcji spółki KORONA Spółka Akcyjna oraz

wystąpienia gminy Kielce ze spółki KORONA Spółka Akcyjna w Kielcach;

2) w sprawie wyrażenia zgody na postanowienia warunkowej umowy sprzedaży akcji spółki Korona S.A. z siedzibą w Kielcach.

4. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Kielce pan Dariusz Kozak

Wracamy do naszych głównych rozważań. Przypomnę, że jesteśmy w punkcie 3.2 – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na postanowienia warunkowej umowy sprzedaży akcji spółki Korona S.A. z siedzibą w Kielcach. Proszę zapisywać się do głosu. Rozpoczynamy dyskusję.

Radna Agata Wojda

Skorzystam z okazji, panie Prezydencie bardzo dziękuję za pozytywną reakcję na nasz wniosek o zdjęcie z porządku obrad tych kontrowersyjnych dwóch uchwał. Powtórzę pytania, bo mamy gościa, który myślę że będzie w stanie odpowiedzieć na sporą część wątpliwości, która padła na tej sali. Też bardzo się cieszę, że pan przybył, aczkolwiek mogę wyrazić tylko ubolewanie, że pan został trochę postawiony w niezręcznej sytuacji, że pan musiał gnać do nas. Sesję można było spokojnie zwołać na któryś z kolejnych dni. Ale cieszymy się, że pan już jest. Główne wątpliwości, które nam pozostały dotyczyły podmiotu, który jest zainteresowany zakupem 75% akcji spółki. Co to jest za podmiot? Jaka jest jego formuła prawna? Trochę o historii biznesowej tego podmiotu, jakby pan był łaskaw nam opowiedzieć. Kapitał zakładowy, doświadczenie biznesowe. To jedna kwestia. Druga, padały też pytania dotyczące bieżącego finansowania spółki w momencie, kiedy transakcja dojdzie do skutku. Gdyby pan też mógł się do tego odnieść. Jakie państwo przewidują źródła finansowania działalności bieżącej spółki i czy jako większościowy udziałowiec, będą państwo oczekiwać od miasta innego zaangażowania finansowego niż to, które zawarte jest w tym projekcie umowy? Na początek tyle, dziękuję.

Radny Marcin Chłodnicki

Uzupełniające, może bardziej też uszczegóławiające dwa pytania. Przede wszystkim, w jaki sposób mają być przekazywane pieniądze na spółkę Korona? Konkretnie, czy to ewentualnie podniesienie kapitału, czy jakaś inna możliwość? Drugie pytanie, jakie są gwarancje tego, że te pieniądze zostaną naprawdę przekazane? Czy istnieje jakiś dokument, wiarygodny, na podstawie którego my, jako radni możemy z czystym sumieniem zagłosować i być pewni, że te pieniądze, tak jak w tej umowie jest przedstawione, będą przekazywane?

Radny Jan Gierada

Mam pytanie do pana bardzo proste. Kiedy pan chce, kiedy pan przewiduje definitywne podpisanie tej umowy? Konkretnie kiedy?

Radny Dawid Kędziora

Ja mam tylko taką formalną uwagę. Chciałbym, żeby pan Prezydent, ewentualnie zaproszony gość odpowiedział na pytanie, które wielokrotnie wcześniej padało, z kim ma być podpisana umowa? To znaczy wymienić z nazwy podmiot i czy pan Peter Kaluba może go reprezentować? Żebyśmy mogli dalej rozmawiać na temat tego, co tu państwo zaproponowaliście.

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Dziękuję, że mogę tutaj być drugi raz. Trochę niezręcznie się czuję, jak kogoś mam za plecami, ale rozumiem że taka jest formuła. Ja odpowiem na wszystkie pytania. Cieszę się, że dzisiaj mam przyjemność do wszystkich radnych mówić, prawie, bez trzech, bo poprzednio, jak przedstawialiśmy całą koncepcję, to było niewiele osób. Pani Agato, do pani pytań. Podmiotem, którego dokumenty zostały przekazane, niestety z powodów kłopotów z komunikacją, bo ja wysyłałem te dokumenty z Senegalu, one nie przeszły pocztą elektroniczną. W związku z tym, pan Tadeusz Saylor dostał je dopiero dzisiaj. Natomiast spółka nazywa się Noyau Sportif Football Club Iyane – NSFC Iyane w skrócie. To jest akademie piłkarska, która prowadzi też działalność gospodarczą. Ta spółka jest zarejestrowaną spółką prawa handlowego według prawa senegalskiego, spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Prawo senegalskie jest bardzo zbliżone do prawa francuskiego, dlatego, że Senegal do 1960 roku był kolonią francuską, w związku z tym system prawny Senegalu jest bardzo podobny do systemu francuskiego. Francja, jak wiemy, jest częścią Unii Europejskiej, tak że to prawo Senegalskie jest zbieżne. W związku z tym, ułatwia to realizowanie biznesów. Jeżeli chodzi o budżet akademii, budżet roczny akademii to jest milion złotych. To jest budżet operacyjny. Ja już to przeliczyłem na złotówki – to jest około 250 tysięcy euro. To trochę ponad. To jeśli chodzi o działalność całej akademii. Oczywiście w warunkach senegalskich jest to zupełnie inaczej niż w warunkach polskich. Jest to akademie, która oprócz tego, że uczy chłopców grać w piłkę nożną, uczy ich też różnych innych umiejętności przydatnych w życiu, bo nie wszyscy z nich zostaną piłkarzami. Bycie piłkarzem, wcale nie jest takim przyjemnym kawałkiem chleba, zwłaszcza jak się kończy trzydzieści parę lat i potem nie wiadomo co ze sobą zrobić, bo się nie skończyło dobrej szkoły. Czy to odpowiada pani Agato na pytanie? Tak. Co jeszcze mogę dopowiedzieć, żeby było w pełni? Akademia działa od 2007 roku. Natomiast formalnie, w związku z tym, że w Senegalu nie wszystkie rzeczy, nawet jak funkcjonują to za każdym razem są rejestrowane, formalnie została zarejestrowana na początku 2015 roku, czyli niecałe dwa lata temu. Bieżące finansowanie w akademii jest realizowane, a w Koronie. Jeżeli chodzi o źródła finansowania. Źródła finansowania dla klubu piłkarskiego są cztery podstawowe: prawa z transmisji telewizyjnych, sponsorzy, dzień meczowy, w ramach sponsorów są też pieniądze inwestorów

i właścicieli, czwarta rzecz to są produkty, czyli merchandizing ogólnie rozumiany, czyli sprzedaż różnego rodzaju koszulek, gadżetów reklamowych, czy organizacja imprez wokół klubu. Niektóre kluby mają możliwość realizacji jeszcze piątego źródła przychodów, wtedy, kiedy te kluby są znane i wtedy, kiedy inne kluby zapraszają je po to, żeby grać. Tak na przykład zarabia Barcelona, Real Madryt, czy Liverpool,. Korona, jak rozumiem, w tej chwili jeszcze nie jest na tym etapie, żeby chcieli inni płacić Koronie za to, że przyjedzie. Natomiast to są te cztery źródła. Jeżeli pyta pani, jeżeli miałbym odpowiedzieć skąd mają być wzięte pieniądze na finansowanie Korony.

Nie oczekujemy od miasta dodatkowych pieniędzy. Pojawiły się też kontrowersje, ja odpowiem od razu, dokończę jeszcze to finansowanie i odpowiem panu Chłodnickiemu, który na twe eterze zadał pytanie dlaczego sprzedać klub za dwa i pół miliona, skoro było za sześć. To jest nieuczciwie postawione pytanie. Pan wie o tym dlaczego jest nieuczciwie? Ja odpowiem na to. Dlatego że pierwsza oferta za sześć milionów dotyczyła 100% akcji klubu. Natomiast oferta Senegalczyków nigdy nie dotyczyła 100% akcji klubu, w związku z tym to jest pierwszy argument dla którego postawienie sprawy w ten sposób na tweeterze, bez wyjaśnienia jest nie fair w stosunku do tych osób, które potem próbują to zrozumieć. Bo tak, jak tam widzę, „Gdzie jest raport w sprawie Korony Kielce?”. To rozumiem, że panowie próbują zrozumieć w jaki sposób też Korona będzie finansowana, czy jest finansowana, za co ja nie jestem odpowiedzialny. Natomiast, ja jestem gotowy stanąć przed państwem i odpowiedzieć na wszystkie wasze pytania. Nie wiem, czy którykolwiek z innych inwestorów jest w stanie to zrobić? Jeżeli tak, to ja bardzo chętnie też porozmawiam na temat przyszłości Korony Kielce. Nie mam z tym żadnego kłopotu. Natomiast, jeżeli chodzi o źródła finansowania. Sponsorzy to, co szukam tutaj pana, pamiętam twarz, nie pamiętam nazwiska, pan Krzysztof Adamczyk, rozmawialiśmy krótko, bardzo dziękuję, że pan poprzednio był. Pan rozumiem, był bardziej zajęty, żeby wysłuchać naszej prezentacji wcześniej, ale doceniam to, że pan dzisiaj jest, bo też dałem panu możliwość. Ja się bardzo cieszę, że pan jest, bo też dałem panu możliwość ... Jeżeli chodzi o finansowanie. Finansowanie, jeżeli chodzi o kieleckich przedsiębiorców i sponsorów, którzy są w tej chwili. Nie ma żadnego problemu ze strony Senegalczyków, żeby otworzyć się na współpracę i ta deklaracja padła poprzednio do pana Krzysztofa Adamczyka, w taki sposób, żeby każdy z tej współpracy miał jak najwięcej korzyści. Ja byłem w zeszłym tygodniu w Senegalu, rozmawiałem z jedną z dużych polskich firm, która zamierza zainwestować w Senegalu. Po kilku spotkaniach w ministerstwach, Senegalczyki wprost mówią i to co wspominałem poprzednio, to teraz powtórzę. Senegal wybrał Polskę jako jeden z dziesięciu, w tej chwili dwunastu strategicznych krajów na całym świecie i są zainteresowani tym, żeby zdywersyfikować swoje bezpośrednie inwestycje zagraniczne. Są zainteresowani tym, żeby tak jak Polska próbuje się uniezależnić od Rosji, żeby

się uniezależnić od Francji. Polska wydaje się na tyle atrakcyjnym i stabilnym partnerem, że są otwarci na firmy z Polski. Tylko te firmy z Polski muszą o tym wiedzieć i muszą wiedzieć, że tam jest stabilny system polityczny, gdzie czterech prezydentów przekazało sobie władzę bez żadnych tarć i że są otwarci na to, żeby wspierać gospodarkę i firmy, które tam wchodzi. W związku z tym finansowanie i współpraca z przedsiębiorcami to jest jedno źródło, które jest otwarte. Drugie źródło jest takie, o czym, wydaje mi się, że pan Prezydent Lubawski wspominał, to są pieniądze, które będą wpływały do klubu w związku z podpisywanymi kontraktami w Senegal, w momencie, kiedy tam będą wchodzić polskie firmy i realizować bezpośrednie inwestycje zagraniczne. To jest taki pomysł, dlatego uważam, że ten pomysł jest ciekawszy od standardowego przejęcia klubu bez korzyści długofalowej, bo to jest ewidentnie korzyść długofalowa. Dzisiaj oczywiście Internet trochę się śmieje pokazując gołych i skaczących murzynów, że przyjdzie tutaj czarny i kupi klub. Tak nie będzie. I tak samo nie będzie tutaj nagle zalewu osób czarnoskórych w Kielcach. Natomiast ja jestem przekonany, że kibice Korony Kielce są ludźmi na poziomie, którzy szanują różnice kulturowe i którzy doceniają wynik sportowy. Bo o to tutaj przecież chodzi. W związku z tym, ta długofalowość, jeżeli chodzi o współpracę, zawiera się w tym, że dzisiaj jesteśmy na etapie nawiązywania relacji gospodarczych. Dlaczego? Ambasador nowy Senegal jest akredytowany w Polsce od dwóch miesięcy. Nowy ambasador Polski w Senegal, jest od niecałego miesiąca. Ja spotkałem się. To jest pan Michał Radlicki. Spotkałem się z panem ambasadorem, rozmawialiśmy o możliwościach rozwijania współpracy. Jest to bardzo przedsiębiorczy, bardzo aktywny, bardzo dynamiczny człowiek, z ogromnym doświadczeniem jeżeli chodzi o rozwijanie relacji dyplomatycznych na kontynencie afrykańskim. To pokazuje tylko, że Polska chce w tamtą stronę się rozwijać. W tej chwili jest w trakcie załatwiania miejsca pod ambasadę. W związku z tym on oficjalnie już jest akredytowany, natomiast fizycznie ambasada jeszcze nie działa. Tego typu relacje, zarówno po stronie ambasady Senegalskiej, gdzie spotkaliśmy się poprzednio, jak byłem na spotkaniu, rozmawialiśmy z panem Diombass'em Diao, który jest szefem biura ekonomicznego tutaj w Warszawie, który przesłał cały projekt Korony do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Senegal. Osobiście dostałem kopię tych dokumentów. Jego deklaracja jest taka, że on chce koordynować wszystkie działania związane ze wspieraniem, czy rozwijaniem bezpośrednich inwestycji zagranicznych, przy pomocy Korony. Nie ma lepszego języka, jeżeli chodzi o znajdowanie porozumienia jak sport. Sport, w gruncie rzeczy, łączy ludzi między podziałami. Ja jestem przekonany, że tutaj, ten raport, który ma być gdzieś tam wyjaśniony z Koroną Kielce, panowie tak mocno trzymają te kartki, on zostanie upubliczniony, bo to pewnie wszystkim będzie dobrze służyć. Tak samo, wszystkie osoby, tak jak byłem pod wrażeniem tego, że tu jest pełna zgoda, w Radzie, że nikt nie głosował przeciw tym dwóm uchwałom. Nie wiem o co chodzi, ale było by miło, gdyby też taka uchwała zapadła w sprawie

Korony Kielce, niezależnie od tego, kto ją przejmie. Ja państwa zachęcam do tego, żebyście podjęli decyzję jednogłośnie. Obojętnie na kogo postawicie, czy postawicie, czy postawicie na przedsiębiorców kieleckich, czy postawicie na przedstawicieli Senegalu, czy wróćcie do pana Meresińskiego i Citko. Ja nie mam z tym żadnego kłopotu. Zróbcie to dla siebie i podejmijcie decyzję jednogłośnie. Jeżeli chodzi o finansowanie. Bo w takiej sytuacji wy zostaniecie dalej z Koroną, a ta Korona tutaj będzie w Kielcach. Jeżeli chodzi o kolejne rzeczy. To jest ta największa przewaga tej propozycji, jeżeli chodzi o finansowanie – długofalowość. Dlaczego? Dlatego, że docelowo, rozmawialiśmy z panem Prezydentem, i tutaj rozumiejąc jego trudną pozycję przed wami, ja mogę dopowiedzieć od siebie, nie mam żadnych sympatii ani antypatii politycznych, że wykazał się myśleniem długofalowym. Dlaczego? Dlatego, że docelowo rozmawialiśmy, że nawet, mało tego że nie jesteśmy zainteresowani większym finansowaniem, to jeżeli ta współpraca będzie się rozwijać ekonomiczna, to jesteśmy gotowi zrezygnować z tego finansowania docelowo i przeznaczyć te pieniądze na przykład na kształcenie młodzieży, na rozwijanie szkoły piłkarskiej. Macie tutaj, w Kielcach szkołę piłkarską, gdzie jest pięćset dzieci. Ja nie widzę z tym problemu. Z drugiej strony jest tak, że chyba nie ma w Polsce miasta, nie wiem, może jest, a ja o tym nie wiem, które nie wspiera piłki nożnej, w ten czy inny sposób. W związku z tym, dyskusja na ten temat, czy dwa miliony to jest dużo, czy mało, to ja bym się zastanowił z jednej strony ile w tej chwili miasto wydaje co roku na wspieranie klubu, a z drugiej strony co się będzie działo w przyszłości, jeżeli chodzi o możliwe przychody z tego tytułu? Ta oferta, Senegalczyków, daje takie możliwości potencjalne. Tego nie daje żadna inna oferta w przyszłości. Senegalczyki nie rozumieją oferty sponsoringu. Oni nie chcą być sponsorem. Oni chcą rozwijać biznes. U nas sponsorzy szukają korzyści pod tytułem „Pokażę swoje logo, pokaże produkty swojej firmy”. To już jest pewnego rodzaju przeżytek. W tej chwili firmy szukają możliwości robienia biznesu podczas wydarzeń sportowych. To co Korona zrobiła parę dni temu – 9 lipca, jak była prezentacja zawodników, to jest świetny przykład tego, że można próbować przynajmniej ściągać ludzi i zarabiać pieniądze w trochę inny sposób. Jeżeli chodzi o finansowanie, czy to odpowiada? Pani Agato. Tak?

Teraz pan Chłodnicki Marcin. Przepraszam jeżeli odniosłem się zbyt osobiście. Natomiast nie taka jest intencja. Ja rozumiem, że pana pytania wynikają z braku informacji. W jaki sposób pieniądze będą przekazywane? Pieniądze, które mają być wydane i ta kwota, o której rozmawiamy, to są pieniądze na zakup akcji. Proszę mi wskazać przedsiębiorcę, czy inwestora, który mogąc wydać milion, wyda sześć. Ja nie znam takiego przedsiębiorcy, który mogąc wydać mniej, będzie chciał wydać więcej. Pomijam sytuacje takie, kiedy ta część pieniędzy, nadwyżki, która jest wskazana, może być redystrybuowana wśród osób zainteresowanych. Ale nie będę rozwijał tego wątku. Natomiast jeżeli chodzi o wycenę, z tego, co ja się orientuję i z tego co rozmawialiśmy z panem

Prezydentem, to ta wycena jest taka sama, natomiast sposób regulacji długu jest inny. Różnica wynika tylko i wyłącznie z tego, że Senegalczycy są zainteresowani 75%, w tej chwili, a poprzednia oferta dotyczyła 100%. Dlaczego nie 100%? To już odpowiadam. Dlatego, że kulturowo jesteśmy odlegli. Nawet moje wsparcie i moje zaangażowanie nie daje stuprocentowego bezpieczeństwa Senegalczykom. Oni rozumieją to tak, zresztą to jest też w ich kulturze, że wiele decyzji wypracowuje się wspólnie. Dlatego, tak jak rozmawialiśmy, ja też jestem upoważniony przez nich do tego, żeby wystąpić tutaj, przed państwem i wziąć to na klatę, swoim nazwiskiem. Za chwilę to będzie, może ktoś wrzuci do internetu nie czarnego golasa, który podskakuje z radości o kupnie Korony. To akurat portal Weszło. Myślę, że jeżeli ktoś tutaj jest, to mam prośbę, żeby to usunąć. Tam był jeden przytomny komentarz kibica Korony, który napisał, że w Stanach Zjednoczonych pewnie by się ktoś nie odważył w ten sposób zrobić. Natomiast są zainteresowani tym, żeby współpracować ze wszystkimi. Dlatego, z mojej perspektywy, mi zależy na tym, i Senegalczycy tak to przedstawiają, i ja przekazuję ich słowa, żeby w waszej Radzie Miasta była zgoda co do Korony. To jest ich oczekiwanie. Jeżeli nawet nie będzie zgody przy głosowaniu, to oni i tak i tak chcą współpracować ze wszystkimi. Polityka ma to do siebie, że pomimo tego, że pan Lubawski jest Prezydentem, nie wiem ile – czternaście lat już, to już próbowaliście go odwołać ostatnio, nieskutecznie. Ale myślę, że w końcu pójdzie na emeryturę, w związku z czym, tak czy siak, zmieni się władza. Władza ma to do siebie, że się zmienia, a klub Korona Kielce zostaje. W związku z tym, tak zostałem upoważniony, do przekazania informacji od Senegalczyków, niezależnie od tego, jakiej jesteście opcji politycznej, zachęcają oni sami, jeżeli uznacie, że ich opcja jest nie najlepsza, macie lepszą, to oni to z pokora przyjmują. Nie ma z tym żadnego kłopotu. Mają świadomość tego, że wchodzenie z takim pomysłem do Polski, jest śmiałym pomysłem. Delikatnie mówiąc. Polska jest białym krajem, Senegal jest czarnym krajem. W związku z tym, to chociażby z tego faktu, jest to duże wyzwanie. Natomiast, jeżeli chodzi o to, czy pieniądze będą przekazywane, bo ja trochę się rozwinąłem, ale czy pieniądze dalej będą przekazywane? Pierwszy punkt jest taki, że kupujemy akcje klubu. To jest kwota za akcje klubu, która ma być przekazana do miasta. Jeżeli chodzi o pieniądze później, czy będą przekazywane? Gwarancja? Nie wiem w jaki sposób te gwarancje można przedstawić. Jeżeli ma pan jakiś pomysł na to. Gwarancje bankowe nie gwarantują. Co innego jest wykupywanie usługi. To co miasto robi też, to jest wykupywanie usługi. Trudno jest dawać gwarancję, że wykupię usługę, bo to w takiej sytuacji, to gwarancje bankowe nie do tego służą. Natomiast, jeżeli chodzi o to, jeżeli ktokolwiek przejmuje klub, czy to będą Senegalczycy, czy ktokolwiek inny, o kim zdecydujecie, to tak czy siak, stanie przed wyzwaniem sfinansowania klubu, czy finansowania klubu, który jest w trudnej sytuacji finansowej i to od kilku lat. Wszyscy skazują Koronę na pożarcie. Teraz powiem, że ostatnia analiza, gdzieś tam na Weszło, jaka była, była dość rzetelna

i rzeczowa i nawet zaznaczyli, że może wreszcie czas przestać skazywać Koronę na porażkę i na spadek z Ligii, bo cały czas znajdują się fundusze i znajdują się na tyle dobrzy sportowcy i trenerzy, żeby tą Koronę rozwijać. Ja takich gwarancji panu technicznie nie jestem w stanie dać. Natomiast nie widzę sponsora, który... Czy sponsora. Osobę która chce przejąć jakakolwiek działalność gospodarczą, że ona zakłada, że ta działalność gospodarcza się nie powiedzie. W związku z tym, że jest za tym pomysł długofalowy, to co mówiłem pani Agacie jeżeli chodzi o łączenie tych biznesów i potraktowanie Korony jako platformy biznesowej, to ja widzę więcej szans niż zagrożeń. Oczywiście te zagrożenia są. Jak w każdym biznesie. Pan też prowadzi swoją działalność gospodarczą. Jeżeli miałbym zadać pytanie, czy jest pan pewien, że ten rok zakończy pan na plusie, to nie ma takiej odpowiedzi na dzisiaj. To będzie wiadomo dopiero pierwszego stycznia przyszłego roku. Można różne prognozy sobie stawiać, natomiast w praktyce okazuje się, że życie weryfikuje. Tak jak dzisiejsza dyskusja z bankiem. Bank też powiedział, że jest gotowy finansować projekt w Senegalu, natomiast w momencie, kiedy będzie przewrót wojskowy w danym państwie, to oni mówią: to my się z tego wycofujemy. Tu się uśmiechnąłem, bo akurat Senegal, myślę, że jeżeli chodzi o przekazywanie władzy politycznej ma wysoką kulturę, i czterech prezydentów, którzy sobie przekazywali władzę, zrobili to w bardzo demokratyczny i cywilizowany sposób, bez żadnych tarć, przewrotów. W związku z tym, jeżeli chodzi o taką stabilność polityczno – ekonomiczną, to Senegal jest dobrym partnerem. Oczywiście z pełną pokorą Senegalczyki przyjmują krytyczne informacje, pod tytułem ile Polska ma dochodu na głowę mieszkańca, ile jest w Senegalu dochodu na głowę mieszkańca, i jaki jest poziom ubóstwa w Senegalu w stosunku do poziomu ubóstwa w Polsce. Statystykę można różnie przedstawić. To tak sam, jak ktoś zaczął strzelać do pana Prezydenta, że w Senegalu jest trzysta i pół miliona ludzi. Jest dokładnie 15,1 miliona ludzi, według ostatniego raportu Banku Światowego. Natomiast, jeżeli chce się znaleźć argumenty przeciw, to zawsze się znajdzie. Statystyka do tego jest najlepsza. Jeżeli mogę jeszcze na jakieś pytania pana odpowiedzieć, to ja chętnie odpowiem. Ja to trochę rozszerzam, bo część tych pytań pewnie gdzieś tam się nasuwa. Wyjaśniłem wszystkie wątpliwości które pan miał do tego? Teraz pytanie, nie wiem kto zadał, definitywne podpisanie - kiedy? Tu panowie mnie stawiają przed takim pytaniem, na które ja nie znam odpowiedzi, bo już jedną umowę podpisaliście definitywnie i ona została cofnięta. W związku z tym, z Senegalczykami rozmawiając, doszliśmy do wniosku, że wystawimy się na rozmowę zanim podejmiecie decyzję, żeby ta decyzja była jak najbardziej uporządkowana. Jeżeli uznacie że nie, to nikt się nie obraża. Będziemy dalej w dobrych relacjach i będziemy nadal rozwijać swoje pomysły biznesowe. Tak że nie znam odpowiedzi na to pytanie. Wszystkim zależy na tym, żeby to było jak najszybciej. Tydzień, dwa? Ja to rozumiem tydzień, dwa. Trudno mi jest powiedzieć jednoznaczną deklarację, bo nie wszystko jest ode mnie zależne. Ale

tak. Jeżeli chodzi o nazwę podmiotu, tutaj ktoś powtórzył pytanie. NSFC Iyane w skrócie. To jest spółka z o.o. zarejestrowana, tak jak wspomniałem wcześniej w Senegal, według prawa handlowego Senegal, opartego o prawo francuskie.

Radny Dawid Kędziora

Bardzo bym pana prosił, żeby pan jeszcze uzupełnił swoją odpowiedź, dlatego, że moje pytanie, tak samo jak pytanie koleżanki Agaty Wojdy brzmiało, oprócz tego jak się nazywa ten podmiot, czyli spółka która została w 2015 roku zarejestrowana, czym się pan legitymuje do przedstawiania tej spółki przed Radą, na dzień dzisiejszy? Jakie dokumenty ma pan ze sobą, dzięki którym możemy zweryfikować pana osobę, czy pan może nam takie informacje przekazywać?

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora

Ja jestem upoważniony przez właściciela tej spółki, do tego, żeby odpowiedzieć państwu na pytania. Nie mam go ze sobą w tej chwili.

Przewodniczący Rady Miasta Kielce pan Dariusz Kozak

Proszę jeszcze raz, żebyśmy nie rozmawiali jak na podwórku, tylko żebyśmy zapisywali się do głosu i w ten sposób rozmawiamy, tym bardziej, że dzięki temu będziemy mieli wszystko w protokole. Apeluję jeszcze raz, jeśli pan chce zadać pytanie proszę się zapisać do głosu.

Radny Dawid Kędziora

Ponawiam moje pytanie. Skoro wszyscy się przygotowaliśmy, czekaliśmy na pana przybycie, byliśmy na poprzednim spotkaniu, z którego nic nie wynikało poza obszerną wiedzą na temat Senegal. Chciałbym, żeby pan przedstawił dokumenty, na podstawie których możemy zweryfikować, czy pan jest upoważniony do reprezentowania tej spółki.

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora

Mam teraz panu wyjąć dokumenty i pokazać w tej chwili? Tak? Próbuję zrozumieć intencję pana pytania.

Radny Dawid Kędziora

Chciałbym po prostu zweryfikować pana osobę, dlatego, że w tym momencie mamy podjąć bardzo ważną, bardzo istotną dla klubu decyzję. Jest pan naszym gościem, zarzucał pan tutaj koledze Chłodnickiemu, że nie za bardzo się przygotował, że w sposób niegrzeczny zadawał pytania na Tweeterze. Ja to rozumiem, ale jeżeli chodzi o pana przygotowanie, pan przyjechał do nas i tak naprawdę ciężko nam zweryfikować czy pan jest tą osobą, za którą się pan podaje. Pan w tym momencie nie ma dokumentów, które wskazują na to, że to upoważnienie jest faktycznie panu dane.

Prezydent Miasta Kielce, pan Wojciech Lubawski

Chciałbym uświadomić panu radnemu, że to nie jest przedmiot naszej rozmowy, naszego spotkania, dlatego, że od weryfikowania tego typu dokumentów jest Prezydent i ja biorę za to pełną odpowiedzialność. Ja poprosiłem tylko o uzgodnienie warunków umowy przez radnych, bo tam są pewne kompetencje, które nie dotyczą mnie. Ale na pewno nie weryfikowanie ludzi, którzy przyszli tu w dobrej wierze, nie jest po stronie Rady.

Radny Krzysztof Adameczyk

Panie Piotrze, powiedział pan, że spółka zarejestrowana jest w 2015 roku, a działa od 2007 roku? Dobrze zrozumiałem?

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora

Akademia piłkarska działa od 2007 roku.

Radny Krzysztof Adameczyk

Zarejestrowana jest ta spółka w 2015?

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora

Tak.

Radny Krzysztof Adameczyk

Dobra. Mam takie pytanie. Znaczy pytanie, stwierdzenie, widzi pan jest trochę gorąco, burzliwie, bo jesteście taką dużą zagadką dla ... To jest całkowicie egzotyczny kierunek inwestora, jeżeli chodzi o Koronę. Szukamy naprawdę dobrego inwestora i niech pan się nie dziwi, że będzie dużo pytań padało jeszcze i obaw. Ja cały czas podkreślam temat pieniędzy, bo widzi pan kto dzisiaj łoży na Koronę. Czyli miasto, czyli są przychody z biletów, czyli są pieniądze z gadżetów plus umowa telewizyjna z Canal+. Absolutnie tak. Natomiast zaczynamy za chwilę sezon i boję się, żeby to nie było tak, że przez te takie przepychanki i przez to, że wchodzimy w sezon bez pieniędzy, nie zrobili sobie problemów sporo i zaczniemy bić się mocno o utrzymanie i niech się to wszystko jakoś tępnie i nie uda się, więc tu się boję. Więc chciałbym, żeby przy wejściu do Korony pojawiły się spore pieniądze. Kilka transferów potrzebnych. Mieliliśmy sparing z AEK Ateny. Dramatycznie wyglądało jeżeli chodzi o atak. Potrzebne nam jest teraz jeden, dwóch napastników natychmiast, po to, żeby móc walczyć o jakieś lepsze cele niż tylko walka o utrzymanie. Dlatego powtarzam cały czas, chciałbym żeby się pojawiły na początek, na wejściu pieniądze. Zawsze jest tak, że wchodzi inwestor, czyli ktoś, kto powiedzmy zainteresowany, jest sponsorem w klubie, wprowadza pieniądze i stara się podnieść pewien poziom sportowy danego klubu, więc no, tutaj, cały czas będę pytał, będę naciskał na to, żeby jednak przy wejściu ten pieniądz był jednak

większy, na początek przynajmniej, żebyśmy byli w stanie bić się o coś więcej, nie tylko o utrzymanie.

Radna Katarzyna Zapala

Serdecznie dziękuję za możliwość zadania kilku pytań. Pan powołuje się kilkukrotnie, wypowiadając słowa Senegal, ja przez to rozumiem, jakby całe państwo. Czy to oznacza, że ta spółka prawa handlowego ma gwarancje również rządowe? To znaczy, że to jest projekt szerszy niż tylko zainwestowanie przez jeden podmiot gospodarczy w naszą spółkę, dziś akcyjną? Tak? W spółkę akcyjną. Chciałabym takiej deklaracji, tudzież raczej informacji, jaką rolę odgrywa wspomniany przez pana, właśnie Senegal? Tak? Przez co ja rozumiem, oczywiście że Rząd. Jeszcze powrócę do tej kwestii budżetu samej spółki. Wspominał pan dwieście pięćdziesiąt tysięcy euro. Też moje pytanie, chciałabym być tego pewna, umowa zakłada pewne kwoty, to są znacznie wyższe kwoty, niż budżet samej spółki. Zresztą budżet spółki jest przewidziany na jej działalność. W takiej sytuacji, skąd podmiot gospodarczy zakłada zdobycie pieniędzy na wykup akcji?

Radny Jarosław Machnicki

Ja mam takie pytanie, które nawiązuje do państwa prezentacji. Podczas tej prezentacji obaj panowie, wielokrotnie zwracaliście naszą uwagę na system prezydencki w Senegalu i wymienialiście panią minister prezydencką, łącznie z tym, że ona chce dać jakieś gwarancje. Czy tego typu rzeczy nastąpiły, czy też nie? Państwo powoływaliście się obaj na to, że państwo Senegal chce takie gwarancje udzielić, czy wspiera i tak dalej. Czy coś takiego dzisiaj pan ma? To panowie mówiliście, nikt z nas nie pytał, tylko przez was było to wywołane, więc ja wracam teraz do tej waszej prezentacji i do tego wyrażnie, co starałem się zrozumieć, co pan mówił o tym systemie prezydenckim i o tej silnej roli tej pani minister.

Radny Jacek Wołowicz

Zgadzam się tutaj, panie Przewodniczący, panie Prezydencie z panem Krzysztofem Adamczykiem, że w tym momencie pieniądze są najważniejsze i najistotniejsze, bo niestety sport wyczynowy zależy od pieniędzy. Gdy tych pieniędzy nie ma, to nie ma sportu wyczynowego. Dlatego moje pytanie do pana, czy pan wie, jaki jest potrzebny budżet roczny, żeby klub Korona Kielce mógł sprawnie funkcjonować i mógł odnosić sukcesy w Ekstraklasie? To jest jedno pytanie i z tym związane, jak pan wyobraża sobie, jakiego rzędu to będzie budżet, gdy większość akcji przejmie firma, którą pan reprezentuje? Sześć, siedem, dziesięć, piętnaście milionów?

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora

Pan Krzysztof. Mogę się tylko zgodzić, że jest późno. Nic więcej. Trudno mi jest do tego cokolwiek dodać. Nie czuję się, czy po stronie senegalskiej nie ma poczucia takiego, że ktokolwiek zwlekał. Decyzje były podjęte inne, w związku z tym rozmowy toczyły się od początku roku, natomiast decyzja o tym, żeby Koronę sprzedać komuś innemu zostały podjęte tutaj. W związku z tym Senegalczyki, w którymś momencie się wycofali i stąd jest ta dyskusja dopiero teraz. Co do tego, że klub kosztuje. Klub kosztuje, to prawda. Budżet na poziomie szesnastu milionów złotych pozwala na to, żeby Koronę rozwijać spokojnie. Myślę, że polityka transferowa, ja nie jestem specjalistą od polityki transferowej, natomiast w tej chwili, nie odnosząc się merytorycznie do tego, co robią władze klubu, władze klubu są niezależne od potencjalnych inwestorów, w związku z tym podejmują swoje decyzje. Trudno jest mi brać odpowiedzialność za to, że tak jest. Inwestorzy są świadomi tego wyzwania, o którym pan mówi. To jest duże wyzwanie, że wchodząc w sezon, to będzie sezon z poślizgiem. Siłą rzeczy. W związku z tym, stąd prośba do wszystkich, też ze strony Senegalu, żeby to rozumienie, i stąd też prośba do mnie, żeby przedstawić państwu wszystkie możliwe odpowiedzi w taki sposób, jak będę najlepiej potrafił, bo wszyscy są tego świadomi. Nie wiem co mam tutaj więcej powiedzieć na to pytanie. Czy pieniądze będą duże? Jeżeli wchodzi inwestorzy do biznesu, jakiegokolwiek, to chcą na tym biznesie zarabiać. W związku z tym, myślenie o tym w kategoriach, przyjedzie teraz szejk i wyłoży budżet 100 milionów euro, może się taki znajdzie, ale to nie jest ten przypadek. Nawet jak szejk przyjeżdża do Realu Madryt i kładzie budżet w Realu Madryt, to on oczekuje z drugiej strony pewnych możliwości biznesowych, które pozwolą mu odrobić te pieniądze. Tak że, takich pieniędzy, dużych pieniędzy, na początku, jeżeli miałbym powiedzieć że na początku pojawiają się ogromne pieniądze, takie które przewrócą pozytywnie całą sytuację w drugą stronę, to takiej sytuacji nie będzie. Jeżeli tutaj macie państwo wątpliwości, to ja tą wątpliwość rozwiewam. Mówię, nie będzie takiej sytuacji, że ktoś położy pieniądze tylko i wyłącznie po to, żeby je stracić. Byłbym nieodpowiedzialny, gdybym powiedział, to już w Polonii Warszawa taka sytuacja była i właściciel Polonii Warszawa bardzo chciał na klubie zarabiać, ale w którymś momencie też podjął decyzję o tym, że jak przestało mu się opłacać, to się wycofał. Dlatego Senegalczyki wskazują na to i też stąd pomysł jest tutaj, ja się odnoszę do pytania, dlaczego nie sto a siedemdziesiąt pięć procent, żeby znaleźć czas na poznanie się, poznanie miasta, wypracowanie relacji, nawet jeżeli te relacje dzisiaj są wątpliwe, albo w ogóle ich nie ma, albo wchodzimy czasami w takie emocjonalne dyskusje pod tytułem: proszę przekazać upoważnienie. Ja to szanuję i rozumiem emocje i to, co pan powiedział, to ja to odbieram jako wyraz troski o Koronę. Każdemu z was tak samo na tym zależy. Byłoby to dziwne gdyby takie pytania nie padały. Pomimo tego, że jest to pewne napięcie, to ja bardzo dziękuję za to pytanie, bo to jest wyraz zaangażowania w temat. Natomiast nie wiem, czy, panie

Krzysztofie, czy panu to odpowiada, deklaracja jest taka, że to będzie rok po roku systematyczny wzrost nakładów. Taka jest deklaracja. Natomiast nie będzie tak, że w pierwszym roku pojawią się niewiadomo jakie fundusze, bo po pierwsze jest za późno, żeby zmieniać wszystko, po drugie zmiana wszystkiego to tak jak przy rewolucji francuskiej, jest dużo krwi i niekoniecznie zawsze jest dobry efekt. Senegalczycy myślą bardziej ewolucyjnie jak rewolucyjnie, w związku z tym stawiają bardziej na długofalową stabilną współpracę. Natomiast jeżeli chodzi o promocję, tu też odwołam się do, bo to może być pewna wartość, to co pan Prezydent powiedział na zeszłym spotkaniu, że przybędzie Koronie 15 milionów fanów. Ja wiem, że to brzmi zabawnie, natomiast ja się spotkałem z jedną z legend piłki nożnej Senegal, który jest uznany za jednego ze stu najlepszych piłkarzy żyjących na świecie. On się uśmiechnął, jak mu przedstawiłem koncepcję promocji Senegal, uśmiechnął się i powiedział Bolton też kiedyś było małe (grał w Anglii), Leicester też kiedyś było małe. Mówi, jeżeli masz wielkie marzenia, to nie wahaj się ich realizować, a ja będę ciebie w tym wspierał, bo jeżeli ja powiem w Senegal, że Korona ma być wspierana, to faktycznie te piętnaście milionów ludzi usłyszy o tym. Ja to mówię w takim rozumieniu, nie że wszyscy będą włączać telewizory i śledzić transmisje z meczu Korony, tylko wszyscy usłyszą o tym i wywoła to zupełnie inne zaangażowanie. Czy to odpowiada panie Krzysztofie? Na tyle, na ile jestem w stanie, w tej chwili.

Pani Katarzyna. Jeżeli chodzi o wsparcie. Ja tutaj proszę zwrócić uwagę, ja mówię o wsparciu Rządu, nie o gwarancjach Rządu. To jest różnica. Nie ma gwarancji Rządu, bo ta inicjatywa nie zabiera w sobie takiego elementu, że Rząd, tak jak banki wymagają gwarancji z Ministerstwa Finansów, że takie gwarancje Ministerstwo Finansów składa. Natomiast wsparcie polega na bezpośrednim zaangażowaniu dwóch agend rządowych APIX-u oraz ASEPEX-u. To jest jedna rzecz. Wsparcia ministrów prezydenckich we wchodzeniu polskich firm na rynek Senegal. W momencie, kiedy nasze oferty będą konkurencyjne, albo porównywalne z ofertami francuskimi, to współpraca w oparciu o klub sportowy w Polsce, będzie za każdym razem takim jęczyciem uwagi, dlaczego na przykład Wszyscy mamy emocje, ministrowie też. W takiej sytuacji, jeżeli Senegalczyki będą wiedzieć, że to w Polsce jest klub, który wspiera Senegal i Senegal wspiera ten klub, to oni będą się naturalnie skłaniać ku temu, żeby podejmować decyzje pro polskie, a nie pro francuskie. Dzisiaj ponad 50% inwestycji zagranicznych w Senegal to są firmy francuskie. Ktoś słusznie zauważył, po poprzedniej naszej prezentacji, w komentarzach, jakie się pojawiły, że tej współpracy praktycznie nie ma pomiędzy Polską a Senegalem. Jest niewielka. Jest niewielka współpraca w rolnictwie. Jest jedna Polska firma, duża, która tam zajmuje się wydobywaniem, czy przygotowuje się do wydobywania fosforytów. Poza tym, to jest ziemia dziewicza, jeżeli chodzi o relacje gospodarcze. Natomiast tu jest dyskusja taka, przedsiębiorcy mogą podyskutować, czy lepiej jest wchodzić wtedy, kiedy jeszcze nikt nie wszedł,

czy lepiej jest wejść wtedy, kiedy już wszyscy weszli? Dyskusje mogą być podzielone. Ci bardziej śmiali powiedzą: efekt pierwszeństwa, wygrywa ten kto wchodzi pierwszy. Ci mniejsi będą się zastanawiać: dobra to niech ci więksi wejdą, wydadzą pieniądze, a potem my się dołączymy. Ja uważam, że wejście w relacje w momencie, kiedy po obu stronach dopiero co pojawiły się przedstawicielstwa dyplomatyczne i ambasadorzy, jest lepsze, bo w takiej sytuacji każdej ze stron zależy na sukcesie bardziej niż gdyby te sukcesy były już ugruntowane i polski ambasador, czy senegalski ambasador, mogliby sobie tutaj przypiąć medale do kłapy i powiedzieć: my już tyle zrobiliśmy, że ten jeden projekt niewiele zmieni. Ten projekt, akurat, w relacjach Polski i Senegalu, może zmienić dużo, a że jest śmiały. Jest. Jest wsparcie, ale nie ma takich bezpośrednich gwarancji, na piśmie, jeżeli tak to rozumieć. Natomiast jeżeli, tak jak pan Prezydent Lubawski był w Senegalu, to spotkał się z tymi wszystkimi osobami. Ja teraz, w zeszłym tygodniu też spędziłem dziesięć dni w Senegalu. Rozmawiałem jeszcze z kilkoma innymi osobami. To zrozumienie, tej koncepcji jest duże i otwartość na współpracę w ten sposób jest też duże. Finansowanie wykopu akcji. Kwoty, jeżeli chodzi o wykup akcji, to nie są kwoty oszałamiające. W związku z tym, większy kłopot jest, wyzwanie nie kłopot, większe wyzwanie jest w pytaniu, co pan Krzysztof Adamczyk pytał, w jaki sposób na bieżąco rozwijać klub, żeby następował postęp. W sporcie chodzi bardziej o progres, niż o jakieś gwałtowne skoki. Tak Senegalczyki do tego podchodzą. Jeszcze nie odpowiedziałem – pan Machnicki. Pan pytał o wsparcie. To co odpowiedziałem pani Katarzynie odpowiada na pana pytanie? Odpowiedź trochę się zazębia.

Mogę panu odpowiedzieć, powtórzyć to co powiedziałem pani Katarzynie. Jeżeli chodzi o wsparcie, to to wsparcie jest ze strony agencji APIX, która zajmuje się bezpośrednimi inwestycjami zagranicznymi do Senegalu i agencji ASEPEX, która promuje export z Senegalu. Szefowie obu agencji są zainteresowani tym, żeby rozwijać. Co oprócz słów? Ja mogę panu powiedzieć przykład, jeżeli, bo może ja nie do końca rozumiem pytanie, to też biorę na to poprawkę. Mogę podać przykład. W tej chwili, polskie firmy głównie inwestują wokół Polski, większość polskich firm inwestuje wokół Polski, w związku z tym, że jest to najbezpieczniejsza inwestycja. Inwestycje dalekie, takie jak w krajach zachodniej Afryki są obarczone ryzykiem tego typu, że nie znamy kultury, nie mamy kontaktów biznesowych, często nawet ambasada, czy ambasador ma kłopot z tym, żeby pomóc polskim przedsiębiorcom, którzy chcą wejść, bo weryfikacja partnerów też jest utrudniona. Mając to na uwadze, obie agencje są zainteresowane tym, żeby tak, jak rozmawialiśmy w ramach rozmów, żeby w ramach Targów, które są w Kielcach, to jest deklaracja wprost ze strony szefa ASEPEX-u, że on chce wziąć udział w Targach Kieleckich, z wybranymi produktami, czy w tych Targach, które będą najbardziej odpowiadały możliwościom i potrzebom obu stron. To jest jeden z punktów ASEPEX. APIX w drugą stronę. W zeszłym tygodniu byłem na spotkaniu z szefem APIX-u,

który nie napisał pisma, tutaj, do Korony Kielce, pod tytułem będę wspierał, ale zrobił rzecz następującą, w praktyce, z polskim przedsiębiorcą, który był tam na spotkaniu, załatwił mu, w ciągu jednego dnia, podczas posiedzenia komitetu wykonawczego całej tej agendy, potwierdzenie, zgodę na realizację inwestycji z jednym z ministerstw. To nie jest deklaracja, tylko to jest potwierdzenie, formalny dokument. Ja nie jestem uprawniony i upoważniony do tego, żeby mówić o tym, kto to jest i co to jest. W taki sposób. Natomiast to jest fizyczne wsparcie tych ludzi dla przedsiębiorców, którzy wchodzi na tamten rynek. Teraz, możemy wchodzić w takie szczegóły i rozumiem też pana dociekliwość, bo to, sam bym pewnie zadawał takie pytania, natomiast jeżeli chodzi, znowu, tak jak była tu dyskusja, czy na piśmie. Nie ma na piśmie tego typu rzeczy, że teraz agenda, jedna czy druga. Cała zabawa polega na tym, że to jest koncepcja oparta o rozwój długofalowych relacji, które będą dawały możliwości biznesowe jednej i drugiej stronie. W związku z tym, jeżeli chodzi o tu i teraz, to ja w zakulisowych rozmowach mogę panu powiedzieć o co chodzi, natomiast ja nie jestem upoważniony do tego, żeby mówić o firmach, które podejmują decyzje o tym, żeby inwestować, bo to jest ich tajemnica handlowa i pewnie prezes jednej czy drugiej spółki skończyłby ze mną współpracę. Padło jeszcze pytanie ostatnie, jaki jest potrzebny budżet roczny. Budżet roczny na poziomie szesnastu milionów złotych Koronie pozwala działać, natomiast cała zabawa polega na tym, w jaki sposób są wydawane pieniądze. Jeżeli są kontrakty, jeszcze, które się ciągną za Koroną, i które kosztują Koronę pieniądze, a zawodniczy nie grają, to są to obciążenia, które są gdzieś tam historycznie w Koronie. Tu panowie wytrwale, ten raport o Koronie, z tego co się orientuję, to ten raport był kontrolowany przez NIK, ale nie jestem upoważniony i nie wiem na ten temat nic, dlaczego wy nie możecie go zobaczyć. Jeżeli chodzi o ten budżet, który jest, on jest wystarczający, tylko chodzi o to, żeby racjonalnie nim gospodarować i odwołam się do pytania pana Krzysztofa raz jeszcze, co roku, w założeniu jest przyjęte, że ten budżet będzie wzrastał. Nie będę teraz deklarował kwot, bo za chwilę będziecie mnie panowie, czy państwo pytać o to, a powiedziałeś wcześniej, że tyle, to teraz dlaczego jest tyle.

Radny Dawid Kędziora

Ja bym chciał w kwestii tego mojego wcześniejszego pytania, parę uzupełnień. Mówił pan, że jest to spółka zgodnie z prawem francuskim...

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora
Senegalskim.

Radny Dawid Kędziora

Senegalski, tak. Ale jest to typ spółki SARL, czy EURL.

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora
SARL.

Radny Dawid Kędziora

Czyli to jest wieloosobowa spółka. Jaki jest kapitał zakładowy tej spółki i czy ma pan taką wiedzę, czy ta spółka była stworzona w 2015 roku i cały czas są ci sami właściciele, czy ona może została ostatnio kupiona?

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora

To jest spółka. Właścicielem akademii od początku 2007 roku, to jest cały czas ta sama akademia, od 2007 roku jest cały czas ten sam człowiek. Ten, który tutaj był przed państwem i też prezentował koncepcję. On, w którymś momencie, po prostu sformalizował działalność akademii. Wcześniej nie było mu to do niczego potrzebne. Gdyby podążać tym wątkiem, to jeżeli chodzi o koncepcję Korona, ona pojawiła się daleko później niż rejestracja tej spółki w Senegal. Ona się pojawiła na początku 2016 roku. Czy pod koniec 2015 roku, de facto. Tak, że to nie ma żadnego związku. Ja mówiłem o budżecie, a nie o kapitale. Budżecie. U nas w Polsce też można założyć spółkę za pięć tysięcy a włożyć później w rozwój tej spółki dziesięć milionów. Ja nie pamiętam w tej chwili tych kwot, nie jestem w stanie. Dokumenty są w Urzędzie Miasta. Oczywiście, ja nie mam nic naprzeciwko, natomiast to jest tak, że jak jechałem tutaj, to też wyczerpałem sobie baterię w telefonie, bo słuchałem trochę rozmowy wcześniej i można wydać pieniądze na zakup klubu, albo można wydać pieniądze na rozwijanie tego klubu. Odwołam się jeszcze raz do takiej, zwykłej zasady przedsiębiorczości, jeżeli ktoś chce coś robić w biznesie, to chce na tym zarabiać pieniądze. W związku z tym, jeżeli ja mogę zarejestrować, teraz odnośnie gwarancji, istnieje też taka możliwość, że zarejestrujemy spółkę tutaj w Polsce. Ja już panu odpowiedziałem. Nie znam, nie pamiętam.

Radny Dawid Kędziora

... której pan nie wie jaki jest kapitał. Tak? Pan Prezydent nie wiedział jak się nazywa spółka, z którą ma podpisać umowę. Przyzna pan, że jest to niewiarygodne.

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora

Pan w tej chwili usłyszał. Proszę powtórzyć, jeżeli mamy w ten sposób rozmawiać. Myślę, że to jest niepotrzebne. Ale proszę powtórzyć nazwę spółki, którą powiedziałem.

Radny Dawid Kędziora

Znaczy, ja panu przeczytam, tak. Bo to jest....

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora

Ale z głowy. Z głowy proszę powtórzyć.

Radny Dawid Kędziora

To jest NSFC...

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora

Całą nazwę. Może pan powtórzyć całą nazwę?

Radny Dawid Kędziora

Ja panu mogę to przeczytać.

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora

Właśnie o tym mówię, bo to jest tego typu zabawa. Możemy się w ten sposób bawić, ale przez szacunek proszę tego nie robić. To nie chodzi o tego typu dyskusję. Ja mam duży szacunek dla pana, i przyjmuję to jako troskę o klub, natomiast jeżeli mamy tutaj prowadzić debatę polityczną, to ja nie chcę w tym uczestniczyć.

Radny Dawid Kędziora

Pan jest przedstawicielem inwestora, to podstawowa informacja na temat inwestora, powinien pan znać, żeby móc nam przekazać.

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora

Dobrze, ale ja odpowiedziałem.

Przewodniczący Rady Miasta Kielce pan Dariusz Kozak

Ja bym prosił, żebyśmy nie rozmawiali w ten sposób. Troszkę kiepski poziom. Proszę się zapisywać do głosu. Pytania i odpowiedź, bo póki co, to takie trochę podwórko się robi.

Radny Jacek Wołowicz

Rzeczywiście, powiedział pan, że szesnaście milionów złotych wystarczy, żeby klub funkcjonował normalnie i odnosił sukcesy, żeby była płynność finansowa. W związku z tym, ja mam takie pytanie, skąd ma pan pewność, że uda się panu pozyskać, albo firmie, która będzie kierowała klubem, albo współkierowała klubem, takich sponsorów, którzy zagwarantują takie środki, żeby ten budżet wynosił szesnaście milionów. Oczywiście oprócz opłat telewizyjnych itd. itd.. Co się stanie? Co się stanie, pytanie takie dosyć istotne, gdy nie uda się zgromadzić takiej kwoty, szesnastu milionów? Co większościowy współudziałowiec będzie robił, w takiej sytuacji?

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora

Może, żeby odejść od wróżbiarstwa, bo trudno jest mi wróżyć. Natomiast odniosę się do koncepcji, do tego w jaki sposób te fundusze mają być generowane. Jesteśmy po rozmowach z kilkoma partnerami. Kilku partnerów jest mocno zainteresowanych tym, żeby inwestować w Senegal i z drugiej strony z Senegalu w Polsce. Każdy z tych partnerów zadeklarował wsparcie w rozwoju Korony, w momencie, kiedy te biznesy będą dochodziły do skutku. Dlatego, ja nie jestem w stanie odpowiedzieć dzisiaj, jaki rząd wielkości tych pieniędzy się pojawi, natomiast jeżeli chodzi o kontakty i koncepcję biznesowe, to wszyscy przedsiębiorcy, z którymi rozmawialiśmy widzą w tym benefit. Jeżeli widzą w tym korzyść, to mnie to o tyle przekonuje, że w takiej sytuacji, ja rozmawiam z nimi o możliwościach, w jaki możemy im pomóc zarabiać pieniądze Polakom w Senegalu, a Senegalczykom w Polsce. W tym momencie są skłonni się dzielić, czyli nie mówimy im dajcie pieniądze na Koronę i będziecie sponsorem, pokażemy wasze logo na stadionie, bo tego typu sponsoring też funkcjonuje, ale myślę, że coraz mniej. Myślę, że pan Krzysztof potwierdzi to, że coraz mniej firm jest zainteresowanych tym, żeby dawać pieniądze tylko po to, żeby pokazać swoje logo. Coraz więcej firm jest zainteresowanych tym, żeby mieć możliwość realnego rozwoju biznesu. Ta koncepcja to zakłada. Z tego względu są te dwie agencje, też, które mają wprost wspierać Polskie firmy i pomagać im ustawić biznes po stronie Senegalu. W drugą stronę, tak samo potrzebni są partnerzy po stronie polskiej. Tutaj, takim partnerem może być miasto i park technologiczny, o którym rozmawialiśmy z panem Prezydentem. Co do tego, co się stanie wtedy, kiedy się nie uda, to nie jest, ja bym to pytanie postawił inaczej, w tej chwili to jest budżet około szesnastu milionów i ten budżet ma pewne obciążenia jeszcze. Po wyjęciu tych obciążeń, które się ciągną za klubem, w postaci podpisanych umów, które cały czas obciążają, to on pozwala na to, żeby spokojnie pracować nad rozwojem tych relacji biznesowych, które klub mają wspierać w rozwoju.

Radna Agata Wojda

Ja już właściwie, chyba nie będę zadawać pytań, ale pozwolę sobie na taką refleksję. To dobrze, że pan się dzisiaj pojawił na tej sali i z pewnością uporządkował pan dyskusję. Naprawdę nie ujmuje nic siły pana argumentów i profesjonalizmowi, jednak na tle tego, co w rekomendacjach proponowały nam władze miasta, wypada pan znakomicie. Natomiast to nie jest najlepsze tło, to co dzisiaj zostało pokazane. Gdyby pan się nie pojawił, tak naprawdę, potencjalny inwestor byłby postrzegany przez radnych i całą opinię publiczną, jak chłopczyk w krótkich spodenkach, bo my przez godzinę, nie mogliśmy się dzisiaj dowiedzieć, komu my sprzedajemy klub. Pana pojawienie się, przekształciło to spotkanie w sesję Rady Miasta, a nie farsę, jak było do pana przyjazdu.

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora

Nie wszystko wynikało pewnie ze strony władz miasta.

Radna Agata Wojda

Być może, ja rozumiem problemy komunikacyjne. Oczywiście. Natomiast, podejmować decyzję pewnie będziemy nie tylko pod kątem tego, jak pan dobry jest w retoryce, natomiast też istotne są elementy, o których pan powiedział. One nie rozwiewają wszystkich wątpliwości, i sam pan doskonale mówi, że te transakcje są obarczone ryzykiem, także dla państwa, jak każda transakcja biznesowa. Dwie rzeczy, które są dla mnie szalenie istotne, i chciałabym, żeby one wybrzmiały. Fakt, że państwo jako większościowy udziałowiec, nie oczekują od miasta i oczekiwać nie zamierzają innego zaangażowania finansowego, niż to zapisane w umowie, w kwocie dwóch milionów złotych w skali roku. To jedna szalenie istotna rzecz. Druga, te gwarancje rządowo – biznesowe. Jeżeli mówi pan o transakcjach wiązanych, brzmi to trochę jak bajka, natomiast daje to sporą nadzieję rozwoju finansowego dla klubu. Powiem tak, moi koledzy, często tu podnosili i ważyli cenę, że ona jest istotna. My wielokrotnie na tej sali mówiliśmy, sprzedajmy chociaż za złotówkę. To i tak dla miasta będzie oszczędność. Wielokrotnie też mówiliśmy panu Prezydentowi, że powziął obietnicę i zobowiązanie sprzedaży spółki, znalezienia inwestora i nie wywiązał się z nich przez osiem lat. Dlatego ja uważam, że panu Prezydentowi trzeba dać szansę, żeby się z nich wywiązał, nawet bez gwarancji powodzenia tej koncepcji. Tak samo uważam, że tą szansę powinniśmy dać w przypadku pana Meresińskiego, tak samo uważam, że jeżeli pan Prezydent dziś stawia tą transakcję na szali, też powinniśmy dać szansę. Natomiast teraz mój apel do pana Prezydenta. To pan ma w ręku narzędzia, pan prowadzi negocjacje, i jeżeli dziś damy panu tą szansę, a ona z różnych względów się nie powiedzie, proszę nigdy nie używać argumentu, jeżeli pan dziś dostanie zgodę na zawarcie tej umowy i te warunki, proszę nie używać nigdy argumentu, że to radni wybrali takiego inwestora. To pan, panie Prezydencie, z pełną odpowiedzialnością i konsekwencją, takiego inwestora radnym rekomenduje.

Przewodniczący Komisji Sportu, Turystyki i Promocji Miasta, pan Jacek Michalski

Ja zacznę może od innej sytuacji. Mianowicie, każdemu z nas dobro Korony leży na sercu. Tak się składa, że również zawodnicy oczekują zakończenia tych prac, które są, żeby wiedzieli na czym oni stoją. Nie powiem co za rocznica, można powiedzieć, że akurat w dniu wczorajszym, rodzinna była moja i mojej współmałżonki. Ale powiem tak, że byłem restauracji włoskiej na ul. Ściegiennego 38, i akurat spotkałem tam grupę kilku osób, piłkarzy Korony Kielce, którzy sobie, można powiedzieć, tam spożywali posiłek. Oni nie pili tam alkoholu, bo przez długi okres czasu tego nie zauważyłem, ale wiedzą, że ja jestem radnym, że wielokrotnie tam się na uroczystościach w Koronie, jako gość

zaproszony pojawiam, i zadali po prostu tylko jedno podstawowe pytanie: kiedy nastąpi stabilizacja, żeby mogli się spokojnie przygotowywać do rundy rozgrywek Ekstraklasy? A zaczynają mecz wyjazdowy z nie byle kim, bo z Zagłębiem Lubin w niedzielę. Wreszcie, żebyś, można powiedzieć zakończyli ten temat wokół Korony, z pożytkiem dla Korony, zawodników i kibiców.

Radny Marcin Chłodnicki

Mam pewną refleksję i też jeszcze ostatnie pytanie. Dzisiaj być może zapadnie decyzja o sprzedaży, a może nie zapadnie taka decyzja. Ja jestem zdecydowanym, zwolennikiem tego, żeby na stole leżały wszystkie dostępne oferty. Tego dzisiaj nie mam. Ale jeżeli dzisiaj klub by nie został sprzedany, jakimś cudem, Prezydent by przychylił się do tego wniosku, żeby wszystkie oferty położyć na stole, jasno porównać, publicznie i wybrać najlepszą, to czy państwo również taką ofertę, w takim trybie by wtedy złożyli?

Radny Jan Gierada

W biznesie, jak w małżeństwie, nie zawsze wszystko wychodzi. Stąd w małżeństwie jest kilkadziesiąt tysięcy rozwodów w roku. W biznesie nie da się wszystkiego przewidzieć, w sposób naturalny, ponieważ sytuacje na bieżąco są korygowane, porównywane i okazuje się, że pewien interes i biznes nie wyszedł. Dzisiaj słyszę o wsparciu jednego ministerstwa, drugiego. Parę tygodni temu, słyszałem o gwarancjach rządowych. Wsparcie, to jest też rzecz taka, wirtualna. Ja wspierałem mojego kolegę, w bardzo ciężkiej sytuacji, w chorobie, i wie pan co się stało? Umarł. Wspierałem go i umarł. Ale to nie mówię złośliwie do pana. Obserwuję pana wypowiedzi, jest pan sprytnym, powiedziałbym arogancko wyrafinowanym, dobrym biznesmenem. W sensie pozytywnym to mówię. Ja szanuję takich ludzi. Natomiast powiem panu uczciwie tak, ja dziś zgłoszę za tym, żeby Prezydent miał takie upoważnienie, bo osobiście mam już sam, jako wiele, wieloletni radny, chyba już dwunasty rok jestem, czy czternasty, nie pamiętam, mam już dość tego całego zamieszania. Nie jest to ani pana wina, ani wina Prezydenta Lubawskiego. Myślę, że Prezydent Lubawski chciałby sprzedać dobrze tą Koronę. Ten, który chce kupić, chce kupić tanio, ten który chce sprzedać, chce sprzedać drogo. Nie zawsze obydwie strony są zadowolone. Zgłoszę dzisiaj za tym wnioskiem, żeby ulżyć już wszystkim, bo wydaje mi się, na tej sali, że są niestety, i to z przykrością mówię, radni, którym zależy na tym, żeby nie sprzedać tej Korony. Nawet obojętnie komu. Żeby nie sprzedać, żeby można Lubawskiemu za dwa, trzy miesiące dołożyć, że nie wyciągnął refleksji z referendum, że obiecał że sprzeda, a nie sprzedał. Dlatego zadałem panu pytanie, kiedy będzie ta umowa. Powiedział pan – tydzień, dwa. Dobrze, niech będzie tydzień, dwa. Natomiast przewlekanie tego, teraz znowu szukanie następnych ofert, na stół? Głosowaliśmy niedawno przeciwko temu, żeby pan Meresiński to kupił z takich czy innych względów. Znowu nie ma żadnego sensu. Jestem również zdania,

tego co pan powiedział, że dzisiaj radni, powinni się zastanowić i wspólnie zagłosować, zaryzykować, bo w biznesie zawsze było i jest ryzyko, na sto zakładanych spółek, siedemdziesiąt upada po roku i nic się nie dzieje, świat się toczy dalej, nie będzie Senegalu, to będzie iksiński, jak nie iksiński to będzie inna spółka i być może się tą Koronę uda sprzedać, ale chciałbym, żeby już skończył się ten temat i życzę, żeby ta spółka, o której pan mówi, o której tak naprawdę nikt nic nie wie, z radnych, włącznie ze mną, mamy za mało na ten temat wiedzy, część ukrywana, część nie ujawniana, zastawianie się tajemnicą handlową, to wszystko jest ważne i wszystko możliwe w relacjach biznesowych. Natomiast chciałbym, żeby dzisiaj tu wszyscy zagłosowali, żeby później mieli czyste sumienie, że przegraliśmy to wszyscy, wygraliśmy to wszyscy. Życzę panu powodzenia.

Pan Peter Kaluba, przedstawiciel inwestora

Panie Marcinie, odpowiedź jest: „tak”. Jeżeli uzna pan, czy państwo uznają, że chcecie porównać oferty, nie ma żadnego kłopotu. Senegalczycy są gotowi do tego. Zresztą proszę zwrócić uwagę, że my się tutaj, mówię my, ja swoją osobą reprezentuję też inwestorów z Senegalu, nie chowamy. My przyszliśmy do was, my rozmawiamy, nawet jeżeli jestem wystawiony na strzał, ja to z pokorą przyjmuję. Jeżeli mamy powalczyć, to też jesteśmy w stanie powalczyć w imię dobrej sprawy. Nie przeciwko sobie, tylko w sprawie. W związku z tym, jesteśmy otwarci na to żeby rozmawiać w sprawie, przeciwko nikomu. Kto wie, może przy takim postawieniu tematu, może trzeba by wziąć pana Krzysztofa z przedsiębiorcami, usiąść z pomysłem Senegalskim, doprosić pana Meresińskiego z Citko i połączyć wszystkie siły w taki sposób, żeby faktycznie Korona była najmocniejszym, klubem w Polsce, docelowo. Może akurat Rada Miasta jest w stanie wypracować taki konsensus, w ten sposób, gdzie wszyscy jednogłośnie podejmiecie decyzję o tym, że inwestor, który się pojawi da przyszłość Koronie. Dzisiaj, jeżeli macie wątpliwości tego czy innego rodzaju, a są trzy strony. W tradycji senegalskiej jest rozmawianie i dzielenie się tematami, dzielenie się opiniami, w związku z tym, nawet jeżeli trochę na wyrost, tutaj, w tej chwili tą deklarację składam, bo tego typu rozmowy mają to do siebie, że są dynamiczne, to myślę, że jestem w stanie przekonać stronę Senegalską do tego, żeby, jeżeli taką decyzję podejmiecie oczywiście, żeby usiąść i stworzyć z tych trzech podmiotów, jeżeli znajdziemy porozumienie, chociaż to będzie pewnie wydłużać. Ale otwartość jest. Pan Kędziora. Bardzo dziękuję, za te pytania. Bardzo dziękuję i jeżeli było zbyt emocjonalnie to bardzo uprzejmie przepraszam, nie takie były intencje. Bardzo doceniam to zaangażowanie i rozumiem, że wynika to też z troski o to, żeby klub znalazł się w dobrych rękach.

Innych uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 14

Przeciw – 6

Wstrzymało się – 1

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr XXVIII/559/2016** z dnia 11 lipca 2016 roku w sprawie wyrażenia zgody na postanowienia warunkowej umowy sprzedaży akcji spółki Korona S.A. z siedzibą w Kielcach.

Do pkt. 4

Przewodniczący Rady Miasta Kielce, pan Dariusz Kozak

Szanowni państwo, kolejna sesja odbędzie się w dniu 28 lipca 2016 bieżącego roku. Jeszcze na chwilę, chciałem przypomnieć, że w dniu dzisiejszym mija 73 rocznica Zbrodni Wołyńskiej. Tak zwanej Krwawej Niedzieli. Proponuję, abyśmy uczcili minutą ciszy pamięć pomordowanych Polaków.

(Rada Miasta minutą ciszy uczciła pamięć Polaków pomordowanych podczas tzw. Krwawej Niedzieli)

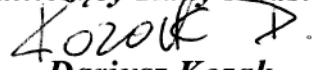
Przewodniczący Rady Miasta Kielce, pan Dariusz Kozak

Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam nadzwyczajną XXVIII sesję Rady Miasta Kielce w dniu 11 lipca 2016 roku.

Protokołował


Zbigniew Brelski

Przewodniczący Rady Miasta Kielce


Dariusz Kozak